DZIŚ STREFA BIZNESU

PODWYŻKA PŁACY MINIMALNEJ

PRACODAWCY DOSTANĄ PO KIESZENIACH

Nr ISSN 2353-6136
Nr indeksu 50-32X

www.kurierlubelski.pl

Nr 110 (18.286) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 16.09.2026

69 lat

kurierlubelski

FOT. MICHAŁ BASAJ/PL/ARCHIWUM

Lublin

Zapraszamy na Lubelski Festiwal Nauki

– Str. 3

Litwa

Myśliwce NATO zestrzeliły drona nad terytorium Litwy

– Str. 9

Rozmowa

Sławomir Ćwik, poseł Unii Centrum i wiceminister klimatu i środowiska

– Str. 4

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Lublin

Ratusz i deweloper uzgodnili „umowę urbanistyczną”

Ok. 300 mieszkań powstanie w trzech blokach u zbiegu ul. Chodźki i Al. Smorawińskiego. Zgodę na budowę dali radni

– Str. 3

Lubelski Czek Turystyczny. Niektórzy seniorzy rozczarowani, bo nie zdążyli złożyć wniosku

– Str. 5

Motor Lublin miał najgorszy start w rozgrywkach PKO BP Ekstraklasy. Pięć punktów w ośmiu meczach

– Str. 16

Lublin

Przebudowa stadionu żużlowego utknęła. Wykonawca jest, ale umowy nie ma

Artur Jurkowski

Inwestycja nie może ruszyć z miejsca. Powód? - Pomimo upływu ponad siedmiu tygodni od ogłoszenia wyboru wykonawcy umowa nadal nie została podpisana - wytykają kibice żużla. Chcą od ratusza wyjaśnień. Dopytują, czy finał prac w 2028 roku to jeszcze realny termin?

- Od ogłoszenia wyboru wykonawcy mijają niemal dwa miesiące. Pojawiają się zdawkowe zapowiedzi kontynuowania inwestycji, ale nadal brakuje odpowiedzi na podstawowe pytania o umowę, finansowanie i realny termin zakończenia. Nauczeni doświadczeniem prosimy o przerwanie tej ciszy konkretnym komunikatem, oby dającym nadzieję - czytamy w liście, którego adresatem jest m.in. nasza redakcja. Podpisał się pod nim David Hajno.

23 lipca ratusz poinformował, że miasto wyłoniło wykonawcę modernizacji stadionu żużlowego przy Al. Zygmuntowskich 5. Najkorzystniejszą ofertę w postępowaniu prowadzonym przez MOSiR w Lublinie złożyła firma TEXOM S.A., która zrealizuje inwestycję w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Wartość wybranej oferty wynosi 232,3 mln zł brutto.

Pozostali oferenci mieli 10 dni na złożenie odwołania. Odwołań nie było. A nad umową zapadła cisza. - Czekamy na sygnał od zamawiającego w sprawie podpisania umowy. My jesteśmy gotowi - usłyszeliśmy w biurze lubelskiego oddziału spółki Texom.

- Termin związania ofertą mija 5 października. Ze względu na skalę przedsięwzięcia obecnie prowadzona jest weryfikacja dokumentów, w szczególności pod kątem gwarancji i potencjału należytego wykonania usługi przez zleceniobiorcę - tłumaczy Bartosz Orłowski, rzecznik prasowy MOSiR „Bystrzyca”.

Pierwotnie była mowa o tym, że prace przy Al. Zygmuntowskich zakończą się w 2028 r. Kibice mają jednak wątpliwości co do tej daty. - Przewidziany okres realizacji zgodnie z PFU (program funkcjonalno-użytkowy stanowiący element dokumentacji przetargowej - dop. red.) wynosi 33 miesiące. Jeżeli jest on liczony od zawarcia umowy, podpisanie jej we wrześniu 2026 r. oznacza termin zakończenia w czerwcu 2029 r. - wylicza David Hajno.

Czerwiec to niemal środek sezonu żużlowego. W liście czytamy, że „podpisanie umowy bezpośrednio po lipcowym ogłoszeniu wyboru wykonawcy” pozwalałoby zakończyć prace w pierwszej połowie 2029 r.

- Co jeszcze umożliwiłoby start do sezonu 2029 na nowym stadionie. Zatem prosimy o wyjaśnienie, na jakiej podstawie mieszkańcom przedstawiany jest termin zakończenia budowy w 2028 roku - dodaje w liście David Hajno.

- Zgodnie z warunkami przetargu, po podpisaniu umowy wykonawca będzie miał 9 miesięcy na opracowanie projektu oraz uzyskanie wszystkich niezbędnych pozwoleń. Prace budowlane rozpoczną się bezpośrednio po zakończeniu etapu projektowego. Liczymy na to, że żużlowcy będą mogli skorzystać z nowego stadionu w 2029 r. - przekonuje Bartosz Orłowski.

eprasa.pl 65a8b9eafd

POLECAMY

W PIĄTEK: Skandale II RP. Międzynarodowa afera w pokoju nr 29 krakowskiego Grand Hotelu

16.09.2026
Środa

Imieniny obchodzą: Edyta, Kornelia
Telefon alarmowy: 112

KURIER LUBELSKI

Redaktor naczelny Krzysztof Nowacki
Z-ca redaktora naczelnego Marek Podgajny
Wydawcy Barbara Woźnica Marek Podgajny

www.kurierlubelski.pl

Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja Krakowskie Przedmieście 10/1 20-002 Lublin, tel. 81 44-62-800 redakcja@kurierlubelski.pl
Prezes Makroregionu Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy Karolina Rudnicka
Biuro reklamy oddziału tel. 504 058 040 reklama@kurierlubelski.pl
Druk Drukarnia ZPR Media S.A. 04-190 Warszawa ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.kurierlubelski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PISALIŚMY W „KURIERZE"

16.09.2009 r.: Gadżety erotyczne poszły z dymem
To był pożar, jakiego w mieście dawno nie było. Do akcji wkroczyły wszystkie zastępy PSP w Lublinie.
W płonącej hali przy ul. Pancerniaków znajdowała się m.in. hurtownia akcesoriów erotycznych. Z dymem poszły prezerwatywy, wibratory i czasopisma. Kłęby czarno żółtego dymu widać było już z odległości kilku kilometrów. –Tu się palą gumowe członki i prezerwatywy. Żal towaru– mówił jeden z gapiów. – Dzisiaj w mieście są targi sakralne, może ten pożar to znak „z nieba", żeby zakończyć rozpustę – żartował inny.
Nie wszystkim było jednak do śmiechu. – Gdy wybuchł pożar kilku pracowników hurtowni jadło śniadanie – relacjonował starszy kapitan Ryszard Starko z KW PSP w Lublinie.– To oni usłyszeli alarm. Przyczynę pożaru wyjaśni policja. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Akcja dogaszania budynku trwała kilka godzin.
ASZ

KALENDARIUM

1497
Darłowo zostało zalane przez tsunami wywołane eksplozją metanu uwolnionego z dna morskiego.

1545
Papież Paweł III utworzył Księstwo Parmy i Piacenzy i przyznał je swemu synowi Piotrowi Farnese. Paweł III miał czwórkę dzieci.

1930
Na rozkaz premiera Józefa Piłsudskiego rozpoczęła się pacyfikacja Małopolski Wschodniej, wywołana akcjami sabotażowymi i terrorystycznymi Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

1988
Rozpoczęły się opozycyjno-rządowe rozmowy w Magdalence.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Lubelski"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

POGODA

dziś 22°C/10°C

jutro 18°C/9°C

IPN LUBLIN

Zamach na Stefana Martykę, spikera propagandowej audycji Fala 49

AIPN WARSZAWA

Od lewej: Ryszard Cieślak „Kawiński", Tadeusz Kowalczuk „Marek", Leszek Śliwiński „Rawicz" oraz Bogusław Pietrkiewicz „Zbyszek". 22 września 1952 r zostali skazani na karę śmierci, wyroki wykonano 13 maja 1953 r. w więzieniu na warszawskim Mokotowie

Jacek Wołoszyn

9 września 1951 r. zastrzelono spikera Polskiego Radia, Stefana Martykę, dla wielu osób symbol nikczemnej i antypolskiej propagandy. W audycji Fala 49 odczytywał bowiem zjadliwe komunikaty uzasadniające procesy polityczne i oczerniające żołnierzy podziemia.

Tak go charakteryzował Marek Hłasko: „Bydlę to włączało się przeważnie w czasie muzyki tanecznej", aby zacząć „opluwanie krajów imperialistycznych, przeważnie jednak wsadzał szpilki w pupę Amerykanom, mówiąc o ich kretynizmie, bestialstwie, idiotyzmie".

Warto zapytać o powód zastrzelenia Martyki. Niektórzy historycy pisali o możliwej intrydze UB – poświecono osobę znaną z opluwania podziemia, aby uzasadnić brutalną rozprawę z przeciwnikami systemu. Inni z kolei wskazywali na zemstę za ewentualną współpracę Martyki z Gestapo w Wilnie. Celem było jednak wstrząśnięcie społeczeństwem. Zastrzelono jednego z bardziej rozpoznawalnych propagandystów. Andrzej Paczkowski porównał tę akcję do ewentualnego zabicia w czasie stanu wojennego Jerzego Urbana. Tomasz Balbus jako główną przyczynę wymienił działalność w Polskim Radiu.

Teza ta jest zgodna z niektórymi powtarzanymi wówczas opiniami: „Po prostu rzeczy, które podawał Martyka na Fali 49, były tak kłamliwe, że postanowili go sprzątnąć, aby w ten sposób nastraszyć resztę tego rodzaju ludzi" (informacje przekazywane przez agenturę UB). Donoszono też o pojedynczych głosach potępienia sprawców zamachu. Janusz Gosiewski, założyciel organizacji Niepodległość lub Śmierć (Nałęczów), na wieść o udanym zamachu wydał ulotkę zaczynającą się od słów: „Polska Podziemna przez zastrzelenie Martyki ostrzega innych zdrajców i szpiegów".

Wykonawcami jednego z ostatnich wyroków podziemia niepodległościowego okazali się członkowie tajnego Ośrodka Krajowego „Kraj", a dokładnie jego komórki z Zabrza o kryptonimie „Kalina": Ryszard Cieślak „Kawiński" (dowódca), Tadeusz Kowalczyk „Marek", Leszek Śliwiński „Rawicz" i Bogusław Pietrkiewicz „Zbyszek" (pochodzący z Lublina).

Na ich trop ubecy wpadli przypadkowo w czerwcu 1952 r., kiedy w trakcie nieudanej akcji na mieszkanie jednego z posłów zatrzymano Krystynę Metzger „Marię" – łączniczkę organizacji. W wyniku tortur ujawniła ona znane jej nazwiska i pseudonimy osób z „Kraju", co pozwoliły UB dokonać aresztowań. Do 7 lipca 1952 r. w więzieniu znalazło się 111 osób, przede wszystkim młodych ludzi.

Proces pokazowy wykonawców wyroku i Krystyny Metzger toczył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie pod przewodnictwem Jana Widaja (byłego akowca, który orzekł 106 wyroków śmierci w sprawach członków podziemia). Rozprawa realizowała jednocześnie cele propagandowego. Podsądnych chciano ukazać jako osoby zdemoralizowane, pozostające pod wpływem „reakcji", a przez to z wyboru znajdujące się na marginesie społeczeństwa (zalecenia dyrektor Departamentu V MBP, Julii Brystygier, która wraz z dyrektorem Departamentu Śledczego MBP, Józefem Różańskim, nadzorowała dochodzenie przeciw członkom Ośrodka Krajowego).

22 września 1952 r. całą piątkę skazano na karę śmierci („Marię" ułaskawiono – została zwolniona warunkowo w 1961 r.). Wyrok wykonano 13 maja 1953 r. w więzieniu na warszawskim Mokotowie.

eprasa.pl 65a8b9eafd

LUBLIN

Nowe bloki na Czechowie. Ratusz i deweloper uzgodnili „umowę urbanistyczną”

Ok. 300 mieszkań powstanie w trzech blokach u zbiegu ul. Chodźki i Al. Smorawińskiego. Zgodę na budowę dali miejscy radni

Artur Jurkowski

FOT. WIZUALIZACJA

Bloki powstaną w miejscu po parkingu i budynku gospodarczym

- Nie było łatwo, ale udało się – podkreśla Jadwiga Mach, radna prezydenckiego klubu.

Radna koalicji reprezentowała Radę Miasta Lublin w negocjacjach ze spółką Lalak Development w sprawie dopuszczenia budowy bloków u zbiegu Al. Smorawińskiego i ul. Chodźki. Na ostatniej sesji deweloper usłyszał „tak” dla swoich planów. Radni byli w tej sprawie jednomyślni (26 głosów za).

Działka u zbiegu Smorawińskiego i Chodźki ma nieco ponad 1,5 hektara. Znajdują się tam obecnie parking, wiata oraz parterowy budynek gospodarczy. W sąsiedztwie parceli zlokalizowany jest hipermarket Auchan (dawniej Real).

Teren został zarezerwowany przez planistów pod usługi. Lalak Development uznał, że woli tam wybudować mieszkania. W lutym 2024 r. radni powiedzieli „tak” planom dewelopera, który wystąpił o zmianę przeznaczenia terenu w trybie specustawy „lex deweloper”. Wtedy była mowa o 257 mieszkaniach, w dwóch budynkach o wysokości sześciu kondygnacji. Te plany się zmieniły. W marcu 2025 r. Lalak Development poprosił – korzystając ze specustawy „zintegrowany plan inwestycyjny” - o rozszerzenie skali inwestycji. Zamiast dwóch bloków mają staną trzy z ok. 291 mieszkaniami. Budynki mają mieć 13 kondygnacji.

W wyniku negocjacji miasto i deweloper uzgodnili „umowę urbanistyczną”. Określa ona zakres tzw. inwestycji uzupełniających, które spółka Lalak Development ma wykonać na rzecz miasta. - Pierwotne propozycje były bardzo skromne. Mogę to powiedzieć wprost. Ostatecznie wynegocjowaliśmy co najmniej trzy razy więcej – ocenia Jadwiga Mach.

Umowa urbanistyczna precyzuje zakres inwestycji uzupełniających. Wskazuje ich szacunkową wartość i określa termin do kiedy muszą być finalizowane.

W ręce miasta ma trafić lokal o powierzchni, co najmniej 150 mkw wraz z przynależnymi do niego miejscami parkingowymi. Ma być przekazany najpóźniej do końca 2030 r. Jego wartość oszacowano na 1,85 mln zł.

Kolejne dwie inwestycje obejmują drogi. Chodzi o przebudowę ul. Chodźki na odcinku od skrzyżowania z ul. Czapskiego do skrzyżowania z ul. Mackiewicza (ok. 270 m). Roboty mają kosztować 990 tys. zł (netto) i być wykonane do końca czerwca 2028 r.

Ostatnim zobowiązaniem dewelopera jest budowa ul. Mackiewicza, na odcinku od Chodźki do Związkowej (ok. 500 m). Koszt budowy drogi jest szacowany na 6,36 mln zł, a odszkodowania za przejęte tereny 1,46 mln zł. Ul. Mackiewicza ma być gotowa do końca 2030 r.

To trzecia „umowa urbanistyczna” przyjęta przez radnych. Pierwsza dotyczyła zintegrowanego planu inwestycyjnego dla terenu Górek Czechowskich. Kolejna dla parceli po dawnej zajezdni trolejbusowej u zbiegu Al. Kraśnickiej i ul. Nałęczowskiej.

KRÓTKO

Bochotnica

Dwie osoby poszkodowane podczas jazdy quadem

W szpitalu zakończyła się jazda quadem. 23-letnia kobieta i 34-letni mężczyzna zjechali ze skarpy w kierunku Wisły. Świadkiem był wędkarz, który wezwał pomoc.
Do zdarzenia doszło w niedzielę około 400 metrów od przeprawy promowej na Nasiłów. – Oboje byli przytomni. Funkcjonariusze sprawdzili ich stan trzeźwości, zarówno kierująca, jak i pasażer byli trzeźwi – przekazała nadkom. Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach. Za kierownicą siedziała 23-letnia kobieta, natomiast 34-latek był pasażerem. W pewnym momencie droga stała się węższa. Kierująca zjechała zbyt mocno w lewą stronę. W efekcie quad zjechał ze skarpy i spadł na teren poniżej. **ASZ**

Kraśnik

Oszuści zgarnęli 230 tysięcy. Jeden trafił za kraty

Na początku września na terenie powiatu kraśnickiego doszło do kilku oszustw metodą „na lekarza”. Sprawcy, podając się za lekarzy, informowali seniorów o nagłym zachorowaniu ich najbliższych i konieczności pilnego przekazania pieniędzy na szczepienie oraz specjalistyczne leczenie. Trzy osoby straciły łącznie ponad 230 tys. złotych. Podczas próby odbioru kolejnej przesyłki z pieniędzmi kryminalni z Kraśnika zatrzymali 49-letniego mieszkańca Kraśnika. Został już tymczasowo aresztowany. Postępowanie w tej sprawie nadal trwa. Śledczy chcą ustalić pozostałe osoby mogące mieć związek z oszustwami. **LUB**

LUBLIN

FOT. GDDKIA LUBLIN

Od dziś kolejne zmiany w ruchu na budowanej trasie S19, tym razem w Ciecierzynie. Kierowcy zajadą z głównej trasy i będą musieli korzystać z wybudowanego objazdu o długości 2 kilometrów, który został wykonany między nasypem kolejowym a korpusem istniejącej drogi krajowej. - Zmiana jest konieczna, by umożliwić realizację fragmentu trasy S19 między węzłem Lublin Rudnik a Ciecierzynem. Rozwiązanie to pozwoli utrzymać przejezdność DK19, mimo prowadzonych w jej sąsiedztwie prac budowlanych – tłumaczy Łukasz Minkiewicz z GDDKiA w Lublinie. JAXA

LUBLIN

Ciekawość napędza naukę. Już 20 września będzie co ogladać

Anna Paszkowska

Uczelnie przygotowały ponad 2 tysiące projektów, a 35 tysięcy osób już zapisało się na pokazy, ćwiczenia i warsztaty. Od 19 do 25 września w Lublinie od będzie się XXII Lubelski Festiwal Nauki, a w jego ramach wielki piknik naukowy na Placu Litewskim.

Organizatorzy przekonują, że każdy znajdzie w programie coś dla siebie - od spotkań z wybitnymi badaczami po widowiskowe eksperymenty i rodzinne warsztaty.
- Od ciekawości zaczyna się wszystko. To ona pozwala zadawać właściwe pytania i szukać odpowiedzi, które później zmieniają nasze życie - mówił podczas konferencji inaugurującej prof. Wiesław I. Gruszecki, prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej UMCS, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego XXII Lubelskiego Festiwalu Nauki.

Największym wydarzeniem będzie Lubelski Piknik Naukowy, który odbędzie się 20 września na Placu Litewskim od godz. 10.

Uniwersytet Przyrodniczy przygotował projekty dla uczestników w każdym wieku. Od terenowej gry „Krocząc psimi tropami” dla przedszkolaków po warsztaty dotyczące pozyskiwania olejów roślinnych dla starszej młodzieży. KUL ma pokazy łączące kryminalistykę, historię i nowe technologie. Uniwersytet Medyczny postawił przede wszystkim na praktyczne doświadczenia. Politechnika Lubelska przygotowała projekty pokazujące mniej oczywiste oblicza technologii. UMCS zaprosi m.in. do Muzeum Zoologicznego. W tym roku po raz pierwszy rolę współorganizatora pełni Instytut Agrofizyki Polskiej Akademii Nauk, który przygotował projekty związane m.in. z mikrobiologią roślin, jakością owoców i warzyw oraz nowoczesnym, zrównoważonym rolnictwem.

Tegoroczny Lubelski Festiwal Nauki potrwa do 26 września. Większość wydarzeń będzie transmitowana online oraz tłumaczona na język angielski i polski język migowy. Organizatorzy przypominają, że część projektów wymaga wcześniejszej rezerwacji. Można się zapisać na stronie www.lubelskifestiwalnauki.eu. Dotyczy to przede wszystkim warsztatów, ćwiczeń i pokazów w laboratoriach, gdzie liczba uczestników jest ograniczona.

Więcej szczegółów dotyczących pokazów znajdziecie na: www.kurierlubelski.pl

eprasa.pl 65a8b9eafd

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

TATARY ul. Gospodarcza - mieszkanie 24m² piętro 3, sprzedam lub zamienię na mieszkanie na parterze. t. 513-190-526

Handlowe

INNE

ODSTĄPIĘ grób na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie- blisko kaplicy. Cena 15 tys. zł, 604-129-173

TANIE kołdry puchowe. 534-222-122

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BIAŁY montaż hydrauliczny, malowanie, gładź, glazura, panele, cykliniowanie, lakierowanie, zabudowa k-g, elektryka, nietypowe zlecenia, 883-211-674

MALOWANIE i inne prace/693-051-624

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

MYCIE, malowanie dachów, elewacji, szkła, kostki brukowej itp., 514-299-106

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

Remonty, wykończenia mieszkań i lokali - kompleksowo, naprawy hydrauliczne, elektryczne drobne naprawy 508-56-56-52, 81\740-03-99

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, podcinanie, porządkowanie działek, koszenie, usuwanie karp, wywóz gałęzi, zakładanie trawników, ogrodzenia z siatki, 514-299-106

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, działek, domów po lokatorach i zmarłych, wywóz rzeczy, ubrań, gruzu, kucie, prace rozbiórkowe,, 887-069-855

WYWÓZ złomu, sprzętu agd, rtv, gruzu, sprzątanie działek, piwnic, inne, rozbiórki domów, szklarni itp,, 514-299-106

Komunikaty

POSZUKUJĘ akta osobowe (lata 1985-91) z Dyrekcji księgarni DOM KSIĄŻKI przy ul. Lotniczej 3 w Lublinie., 886-232-195

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

Skup ciągników rolniczych, każdy stan. 512-709-001

Skup pras belujących. 512-709-001

Towarzyskie

Ola, 81/744-42-62

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

ROZMOWA

Teraz skupiamy się na budowaniu swojej rozpoznawalności i tym, jak zyskać zaufanie społeczeństwa

Jakub Sarek

W przyszłorocznych wyborach parlamentarnych liczymy na taki wynik jaki uzyskała w 2023 r. Trzecia Droga, czyli 14,4 proc. - mówi w rozmowie z „Kurierem" Sławomir Ćwik, poseł Unii Centrum i świeżo mianowany wiceminister klimatu i środowiska.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Sławomir Ćwik odbiera nominację od minister klimatu Pauliny Hennig Kloski

Jako wiceminister klimatu i środowiska będzie pan nadzorował Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz departament odnawialnych źródeł energii. Do pańskich zadań będzie należało wzmocnienie roli energetyki rozproszonej. Czym ta energetyka rozproszona właściwie jest?

Szereg różnych rozwiązań związanych z produkcją energii odnawialnej, czyli od tej najbardziej znanej typu fotowoltaika, wiatraki. W jej skład wchodzą też np. biogazownie czy biometanownie. To będzie system odzysku ciepła odpadowego. Wszystko, co może wytworzyć energię nie w typowej konwencjonalnej energetyce węglowej czy energetyce jądrowej. Te wszystkie pozostałe to są właśnie rozproszone źródła energii. Przez kilka lat w małym zakresie prowadziłem firmę Energoton związana z OZE, gdzie poznałem część tego systemu . Działalność w tej branży ograniczyłem po uzyskaniu mandatu poselskiego, zawiesiłem od 1 maja 2026. Jeszcze przed tym, gdy zostałem mianowany na wiceministra klimatu i środowiska to złożyłem wniosek o wykreślenie mojej firmy z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. W tej sprawie nie ma żadnego konfliktu interesów co niektórzy sugerują.

Na jaki wynik w wyborach jesienią 2027 r. liczycie jako politycy Unii Centrum?

Taki, jaki uzyskała w 2023 r. Trzecia Droga, czyli 14,4 proc. Wiem, że teraz brzmi to nieprawdopodobnie, ale rok w polityce to długi czas. Teraz skupiamy się na budowaniu swojej rozpoznawalności i tym, jak zyskać zaufanie społeczeństwa. 20 września będziemy mieli Radę Krajową, na której zaprezentujemy jeszcze więcej swoich pomysłów.

W swoim programie wyborczym chcecie stawiać na klimat, środowisko i gospodarkę....

Odwróciłbym kolejność i przede wszystkim postawiłbym na gospodarkę. Gospodarka jest nierozerwalnie związana z klimatem i środowiskiem. Spójrzmy. Jeżeli samorządy planują większa inwestycję, to podmiot finansujący zwraca uwagę na kwestie klimatyczne i środowiskowe. Choćby tak, z jakich źródeł energii taka inwestycja będzie zasilana, jak to będzie przekładać się na koszty eksploatacji, czyli tzw. energooszczędności.

Wyborcy, zwłaszcza o prawicowych poglądach, które dominują w naszym województwie, na słowa klimat i środowisko reagują alergicznie. Nie przegrywacie na starcie z takimi hasłami?

Pozostaje nam oczywiście edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja takich osób. Z jednej strony podkreślają oni wartości konserwatywne: przywiązanie do ziemi, dbałość o środowisko po to, by je zachować dla przyszłych pokoleń. A z drugiej strony, gdy ktoś im mówi, że troska o klimat i środowisko to sprawy ważne, to w pierwszym odruchu traktują go ideologicznie. Zapewniam, że to nie jest ideologia. Każdy, kto ma trochę więcej lat, a jak ma mniej, to niech zapyta dziadka albo rodziców jak wyglądały zimy w latach osiemdziesiątych, a jak wyglądają dzisiaj. Jak pojedzie do Zwierzyńca i zechce pójść na plażę przy stawie Echo, to nagle zobaczy, że tego stawu nie ma. Zostało błoto, które zaraz też wyschnie, bo nie ma wody.

Chyba nikt nie neguje zmian klimatycznych. Spór jest o to, jaki wpływ ma na to człowiek. Jedni twierdzą, że stuprocentowy. Inni z kolei, że znikomy. A to, że wygasimy wydobycie węgla, zrezygnujemy z lotów samolotem i przeprowadzimy wzorcowo całą transformację energetyczną zmian klimatu nie zahamuje.

Wszyscy naukowcy mówią tak: człowiek wpłynął negatywnie na klimat w ten sposób, że przez 150 lat bardzo szybko spalał paliwa kopalne, co przełożyło się na globalne ocieplenie. A to z kolei wywołało bardzo szybkie zmiany klimatyczne do których musimy się adaptować. Ale jeżeli nic nie będziemy robić, to za chwilę okaże się, że nawet ta adaptacja już nie będzie możliwa.

Wracając do Unii Centrum. W mojej ocenie skończy się tym, że wystartujecie na listach KO albo innych partii.

Czas pokaże. Zależy nam na budowaniu własnej podmiotowości.

Przyjmijmy, że wystartujecie samodzielnie i uda się wam wystawić listy we wszystkich 41 okręgach do Sejmu. Jak zamierzacie przekonać do siebie wyborców o poglądach centrowych? Konkurencję macie dużą, bo bije się o nich także KO, Rozwój Plus i Konfederacja.

Do niedawna mało kto mówił o wyborcy centrowym. Panował taki powszechny pogląd, że klimat polityczny skręca na prawo, a Koalicja Obywatelska skręciła na lewo. Od pewnego czasu, kiedy my zaczęliśmy mówić o potrzebie przygotowania programu i skierowania uwagi na wyborcę centrowego, to nagle wszyscy sobie o nim przypomnieli, co nas cieszy. Dlaczego? Bo pokazuje, że taka partia centrowa jak Unia Centrum jest na polskiej scenie politycznej potrzebna.

Pana zdaniem likwidacja kilometrówek to populizm i demagogia?

Są posłowie, którzy rozliczają te kilometrówki zgodnie ze stanem faktycznym. Mam podejrzenie, aczkolwiek to nie jest moja rola, żeby bawić się w detektywa i kogoś sprawdzać, że są posłowie, którzy rozpisują, a niekoniecznie wyjeżdżają te kilometry. Jeżeli jest poseł, który ma faktycznie dobre połączenia kolejowe albo lotnicze do stolicy i pozostaje mu tylko jazda po okręgu, to ocenę czy przysługującą mu kilometrówkę dobrze wykorzystuje pozostawiam wyborcom. Niech oni go rozliczą przy wyborczej urnie.

eprasa.pl 65a8b9eafd

LUBELSKIE

Niektórzy seniorzy rozczarowani naborem do czeku turystycznego

Anna Paszkowska

Napisał do nas pan Andrzej z Białej Podlaskiej, który wraz z żoną bezskutecznie próbował skorzystać z Lubelskiego Czeku Turystycznego.

– Jako małżeństwo emerytów z Białej Podlaskiej (Andrzej – 73 lata, Grażyna – 71 lat) chcieliśmy pojechać na skromny, trzydniowy odpoczynek na Roztocze lub w okolice Nałęczowa. Przygotowaliśmy się, usiedliśmy przed komputerem przed godziną 10:00 – opisuje. – To, co wydarzyło się po wybiciu godziny dziesiątej, to jawna kpina z obywateli. Strona internetowa natychmiast się zablokowała. Gdy serwery na moment ruszyły, system poinformował, że pula... już się skończyła. Z oficjalnych komunikatów dowiedzieliśmy się, że w kategorii otwartej czeki rozeszły się w 30 sekund! – napisał.

Senior stawia pytania o dostępność programu dla osób starszych, które potrzebują więcej czasu na wypełnienie formularza. Pan Andrzej złożył w tej sprawie skargę, odpowiedzi jeszcze nie dostał.

FOT. BOGDAN NOWAK

Lubelski Czek Turystyczny to dopłata do noclegu dla osób wypoczywających na terenie naszego regionu

Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna odpowiada: – Pula przeznaczona dla osób w wieku 60+ oraz posiadaczy Karty Dużej Rodziny została wyczerpana po 22 minutach i 7 sekundach. Z kolei środki dla grupy 18+ wykorzystano już 19 sekund po uruchomieniu systemu – informuje Julita Staszczuk z Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

Operator programu zaznacza, że nie jest możliwe określenie liczby osób, które jednocześnie próbowały złożyć wniosek. - W dniu uruchomienia programu wystąpiła czasowa niedostępność jednego modułu strony dla części użytkowników, tj. listy obiektów noclegowych. Funkcje odpowiedzialne za generowanie czeków, walidację uprawnień oraz wysyłkę kodów SMS stanowią odrębne moduły systemu i działały nieprzerwanie bezbłędnie i bez opóźnień - podkreśla.

Po uruchomieniu naboru wpłynęło do operatora wiele pytań od mieszkańców naszego regionu. - Najczęstsze uwagi uczestników dotyczyły krótkiego czasu, w jakim wyczerpała się dostępna w pierwszej turze pula czeków turystycznych. Wiele pytań odnosiło się również do sposobu realizacji czeków w obiektach noclegowych - przekazuje Julita Staszczuk.

Organizator programu nie przewiduje zmian przed kolejnymi turami naboru. Realizacja programu będzie przebiegała jednakowo we wszystkich turach, zgodnie z wymaganiami przewidzianymi w ogłoszeniu konkursowym Ministerstwa Sportu i Turystyki - podkreśla LROT.

- Czeki z pierwszej puli są już realizowane. Do 14 września odnotowaliśmy ponad 1000 zrealizowanych czeków – informuje Julita Staszczuk.

Lubelski Czek Turystyczny to elektroniczne wsparcie o wartości 300 zł, które można wykorzystać na pobyt obejmujący co najmniej dwa noclegi w obiekcie uczestniczącym w programie na terenie województwa lubelskiego.

Będą jeszcze dwa nabory:

II tura – od 1 października (od godz. 10.00),

III tura – od 2 listopada (od godz. 10.00).

BOGDANKA

Więcej węgla, lepszy uzysk i stabilna płynność

oprac. know

W pierwszym półroczu 2026 r. Lubelski Węgiel Bogdanka wyprodukował 4,38 mln ton węgla handlowego. Uzysk węgla wzrósł do poziomu 72,1-proc, natomiast zysk netto wyniósł 5,1 mln zł.

- W pierwszej połowie 2026 roku zwiększyliśmy produkcję węgla handlowego o 13,1 proc., poprawiliśmy uzysk o 9,2 proc., a długość wykonanych wyrobisk wzrosła o blisko 37 proc. To efekt konsekwentnej pracy nad efektywnością operacyjną i dobrego przygotowania frontów wydobywczych. Jednocześnie zwiększyliśmy nasz udział w dostawach węgla do energetyki zawodowej w Polsce do 31 proc., umacniając pozycję Bogdanki na krajowym rynku – mówi Zbigniew Stopa, prezes zarządu LW Bogdanka.

Za 73 proc. łącznych przychodów Bogdanki odpowiadała sprzedaż do Enea Wytwarzanie sp. z o.o. i Enea Elektrownia Połaniec S.A. 17 czerwca 2026 r. Kopalnia sprzedała 4,01 mln ton węgla handlowego. Produkcja była o 509 tys. ton większa, niż w tym samym okresie 2025 roku. W drugim kwartale tego roku produkcja węgla handlowego prawie się podwoiła i osiągnęła 2,35 mln ton.

REKLAMA 0011580624

Syndyk masy upadłości Sambud sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Krakowie ogłasza przetarg w przedmiocie zbycia, w trybie określonym w art. 320 Prawa upadłościowego, wskazanych poniżej:
zorganizowanej części przedsiębiorstwa w Krakowie oraz składników majątkowych w postaci nieruchomości i ruchomości położnych w Zamościu.

Przedmiotem sprzedaży jest:
1. zorganizowana część przedsiębiorstwa w postaci nieruchomości położonych w Krakowie, dla których Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórza w Krakowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr: KR1P/00293426/7, KR1P/00398916/5, KR1P/00624340/0, KR1P/00231106/6, KR1P/00228643/8, KR1P/00421896/9, KR1P/00403194/6, KR1P/00495780/2 wraz z wartościami niematerialnymi i prawnymi, ruchomościami oraz zapasami, w tym przejętymi z Rzeszowa i Zamościa (ujętymi przez biegłego rzeczoznawcę Jakuba Michalaka w załączniku nr 2 i 3 do opisu i oszacowania z dnia 24 listopada 2025 r., z wyłączeniem pozycji zlikwidowanych wskazanych w załączniku do niniejszego Regulaminu), za cenę wywoławczą **128 633 882,16 zł (sto dwadzieścia osiem milionów sześćset trzydzieści trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt dwa złote 16/100) netto**; co stanowi sumę o 15% poniżej kwoty oszacowania z ww. opisu i oszacowania;
2. nieruchomości położone w Zamościu dla których Sąd Rejonowy w Zamościu, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr ZA1Z/00105916/6, ZA1Z/00088545/8 wraz z ruchomościami za cenę wywoławczą **4 529 240,36 zł (cztery miliony pięćset dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście czterdzieści złotych 36/100) netto**, co stanowi sumę o 15% poniżej kwoty oszacowania z ww. opisu i oszacowania.

I. Warunki uczestnictwa w postępowaniu:
a) Pisemną ofertę zakupu jednego z przedmiotów opisanych w punkcie 1 i 2 wraz z proponowaną ceną nabycia netto (podaną cyframi oraz słownie) należy **w zaklejonych kopertach z napisem *„Kraków", lub „Zamość" oraz dopiskiem „KR1S/GUp/87/2025, NIE OTWIERAĆ"*** złożyć w terminie **do dnia 15.10.2026 r. do godziny 16:00 osobiście w Kancelarii Syndyka Michała Kolczyńskiego, ul. Kalwaryjska 33/22, 30-509 Kraków lub pocztą – listem poleconym albo kurierem.** Decyduje data wpływu do syndyka. Oferowana cena nie może być niższa niż cena wywoławcza. W przypadku rozbieżności cen, decyduje cena wyrażona słownie. Oferty na zakup przedmiotów sprzedaży wymienionych w punktach 1-2 należy składać osobno.
b) Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium w wysokości **5 % ceny wywoławczej** właściwej dla konkretnego przedmiotu sprzedaży. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy, prowadzony przez Bank Pekao S.A. o numerze 38 1240 4432 1111 0011 5804 6915– w terminie **do dnia 15.10.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości kwotą wadium.

Przystępujący do przetargu winien zapoznać się z regulaminem, który dostępny jest w biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 33/22, po uprzednim kontakcie, w formie elektronicznej lub na tablicy obwieszczeń Krajowego Rejestru Zadłużonych (krz.ms.gov.pl).

Wybór oferenta nastąpi **w dniu 19.10.2026 r. o godzinie 11:00 na posiedzeniu jawnym w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia, ul. Przy Rondzie 7, 31-547 Kraków, sala L-319**

Syndyk ma prawo unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny, na każdym jego etapie.
Ze stanem faktycznym przedmiotu przetargu można zapoznać się po uprzednim uzgodnieniu terminu w biurze Syndyka w Krakowie, ul. Kalwaryjska 33/22, tel. 799 060 899, biuro@kancelariakolczynski.pl.

KRAJ

Gang przez lata zarabiał miliony na prostytucji i handlu ludźmi

Aleksandra Szymczak

Śledczy szacują, że przestępczy proceder przyniósł gangowi ponad 5,5 mln zł. Zatrzymano siedem osób, w tym małżeństwo podejrzewane o założenie i kierowanie grupą.

Według ustaleń śledczych przestępczy proceder miał być prowadzony na terenie woj. kujawsko-pomorskiego. W jednej z miejscowości woj. kujawsko - pomorskiego przez około 15 lat funkcjonował klub, w którym - jak wynika z ustaleń policji - czerpano korzyści z prostytucji kobiet oraz handlu ludźmi.

Na czele gangu stało małżeństwo: 63-letni mężczyzna i jego 44-letnia żona. – Z ustaleń śledczych wynika, że działalność grupy obejmowała okres od 2009 do końca 2024 roku. W tym czasie jej członkowie mieli osiągnąć korzyści majątkowe szacowane na ponad 5,5 mln zł - przekazuje nadkom. Anna Kamola z KWP w Lublinie.

63-latek został zatrzymany po powrocie do Polski. W ręce policjantów trafiła również jego żona. Podczas przeszukań funkcjonariusze lubelskiej policji zabezpieczyli między innymi telefony komórkowe, laptopy, dyktafony oraz pieniądze. Małżeństwo zostało doprowadzone do Prokuratury Okręgowej w Zamościu. Oboje usłyszeli zarzuty dotyczące założenia i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, której celem miało być osiąganie korzyści majątkowych z prostytucji. Przedstawiono im również zarzuty dotyczące handlu ludźmi. Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanych tymczasowego aresztowania.

Policjanci zatrzymali również cztery inne osoby: trzech mężczyzn i kobietę w wieku od 42 do 68 lat. W zamojskiej prokuraturze usłyszeli oni zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Taki sam zarzut przedstawiono 48-latkowi, który

FOT. POLICJA

Za handel ludźmi grozi do 20 lat pozbawienia wolności

obecnie odbywa karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym. Mężczyzna odsiaduje wyrok za inne przestępstwa.

– Śledztwo jest nadal prowadzone pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Zamościu — podkreśla nadkom. Kamola.

REKLAMA 0011583269

BURMISTRZ ŁĘCZNEJ

informuje,

że w dniu 8.09.2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Łęcznej wywieszony został oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu na okres 21 dni, wykaz nieruchomości stanowiących mienie komunalne i przeznaczonych do oddania w dzierżawę
/Zarządzenie Nr 140/2026 Burmistrza Łęcznej z dnia 8.09.2026 r./

eprasa.pl 65a8b9eafd

FOKUS

• **W sierpniu ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły rok do roku o 3,4 proc.**, a w porównaniu z lipcem o 0,4 proc.

POLITYKA

„Wstyd na cały świat". Donald Tusk o doniesieniach ws. Orlenu

„Jak Polska straciła 230 milionów dolarów, próbując kupić za kryptowaluty ropę z Wenezueli". Wtorkowy „Financial Times" napisał tekst poświęcony nieudanym transakcjom spółki Orlen

oprac. Karolina Wrońska

Wtorkowy „Financial Times" opisał, że Orlen stracił 230 mln dolarów na transakcji związanej z zakupem wenezuelskiej ropy. Gazeta relacjonuje, że Orlen nadal próbuje odzyskać 230 mln dolarów wpłaconych jako zaliczka dla Hannon International, która jako pośrednik miała kupić 6 mln baryłek wenezuelskiej ropy.

Do publikacji „FT" przed wtorkowym posiedzeniem rządu odniósł się premier Donald Tusk.

– Wstyd na cały świat. „Financial Times" pisze o największym, czy jednym z największych skandali w historii naszego kraju. Cały świat dzisiaj o tym czyta – stwierdził Tusk. Stwierdził, że publikacja dotyczy „afery Orlenu za czasów Obajtka (byłego prezesa Orlenu Daniela Obajtka – PAP)".

Dodał, że straty państwa polskiego tylko w tej jednej sprawie, choć śledztw toczy się kilka, to 1,6 mld zł. – Są brudne interesy na paliwie, są kryptowaluty. Okazało się, że to właśnie kryptowaluty pomogły w realizacji tego brudnego interesu. Dziwni pośrednicy: Palestyńczyk, Chińczyk, Wenezuelczyk. Przekazanie gigantycznych sum pieniędzy bez żadnej gwarancji uzyskania paliwa. Później de facto zero paliwa i tak jak powiedziałem, 1,6 mld zł strat – podkreślił szef rządu.

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Premier przed posiedzeniem Rady Ministrów odniósł się do wtorkowej publikacji „Financial Times" na temat Orlenu

W ocenie premiera „możemy mieć do czynienia z siecią brudnych i bardzo groźnych interesów, która bardzo przerosła polityków PiS-u zaangażowanych w te biznesy".

– Będę prosił prokuratora generalnego (Waldemara Żurka – PAP) o możliwie pilne przedstawienie pełnej informacji na tyle, na ile to jest możliwe na tym etapie różnych śledztw. Tak, żeby Polacy dowiadywali się o tym niekoniecznie z „Financial Times" i z prasy międzynarodowej, ale także od nas – zapowiedział Tusk.

Dziennikarskie śledztwo

Autorem artykułu „Jak Polska straciła 230 milionów dolarów próbując kupić za kryptowaluty ropę z Wenezueli" opublikowanego przez „Financial Times", jest dziennikarz śledczy Paul Caruana Galizia.

„Wyścig po ropę naftową i kryptowaluty przerodził się w jeden z największych skandali korporacyjnych w historii Polski" – pisze w tekście Galizia, dodając, że historia rzuca światło na „nieprzejrzysty segment rynku ropy, w którym tradycyjni nabywcy i standardowe kanały płatności zastępowane są przez mało znanych pośredników i kryptowaluty".

Gazeta opisuje, że pod koniec listopada 2023 r. Samer Awad, wówczas szef szwajcarskiej spółki OTS należącej do Orlenu, spotkał się z Kam Ho „Alexem" Tse, założycielem spółki Hannon International z siedzibą w Dubaju. Podczas przyjęcia na łodzi towarzyszącego Grand Prix Formuły 1 Awad miał przekazać Tse, by załatwił Orlenowi dostawy wenezuelskiej ropy. OTS podpisał umowę na zakup ok. 6 mln baryłek wenezuelskiej ropy. Kontrakt wymagał zapłaty z góry, wynoszącej 2/3 całkowitej transakcji, czyli 230 mln dolarów.

„FT" zwrócił uwagę, że państwowy wenezuelski koncern PDVSA od dłuższego czasu oczekiwał jednak najczęściej opłat w kryptowalucie USDT, której kurs powiązany był z dolarem. Ścieżka ta pozwalała na omijanie amerykańskich sankcji. Tse po otrzymaniu pieniędzy przystąpił do zdobywania kryptowaluty, a jego firma zobowiązała się do dostarczenia ropy w trzech transzach, najpóźniej do 19 grudnia 2023 roku. Część pieniędzy utknęła jednak przy wymianie na USDT w zarejestrowanych w Dubaju firmach, a pośrednicy, do których zwrócił się Tse, nie byli w stanie zapewnić obiecanej ropy.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Straż Graniczna wykryła ponad 80 kg marihuany

Strażnicy graniczni z lotniska Warszawa-Okęcie przejęli ponad 82 kg marihuany. Narkotyki przyleciały z Kanady w przesyłce cargo i były ukryte w specjalnie zmodyfikowanych metalowych butlach – poinformowała Komenda Główna Straży Granicznej. W ich ujawnieniu pomógł Drops – pies służbowy wyszkolony do wykrywania narkotyków. Czarnorynkowa wartość przejętych narkotyków wynosi około 4 mln zł.

Zdrowie

Nowe terapie na liście leków refundowanych

Od 1 października na liście leków refundowanych znajdą się 24 nowe terapie – poinformowała we wtorek wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk. Refundacją zostanie objętych 13 terapii onkologicznych, 11 nieonkologicznych i 8 dedykowanych chorobom rzadkim.
W przypadku 18 terapii refundacja obejmie nowe, tzw. cząsteczkowskazania, zaś w przypadku sześciu terapii zostaną rozszerzone dotychczasowe wskazania.

Ceny paliw

Czy będzie kolejny wariant programu CPN?

– Jeżeli prezydent podpisze złożoną ponownie ustawę o podatku od nadzwyczajnych zysków firm paliwowych, to rząd natychmiast zrealizuje kolejny wariant programu Ceny Paliwa Niżej (CPN) – poinformował we wtorek premier Donald Tusk. – Zobaczymy, na ile starczy środków, ale mam nadzieję, że tutaj już nikt nie może mieć wątpliwości, że tę ustawę trzeba podpisać – dodał.

PAP

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Na platformy cyfrowe trzeba nałożyć chomąto. Jak lejce popuścisz, to oni nie tylko najmłodszych, ale też najstarszych zaprowadzą na manowce.

KRZYSZTOF GAWKOWSKI
wicepremier i minister cyfryzacji

IMMUNITET

Grzegorz Braun bez immunitetu ws. Holokaustu

oprac. Karolina Wrońska

Parlament Europejski w głosowaniu w Strasburgu uchylił immunitet europosła Grzegorza Brauna. Sprawa dotyczy negowania przez niego Holokaustu.

Sprawa dotyczy wypowiedzi Brauna podczas publicznej debaty w Warszawie we wrześniu 2025 r., transmitowanej na żywo w internecie.

Według wniosku o uchylenie immunitetu Braun miał publicznie i wbrew faktom zaprzeczać zbrodniom ludobójstwa popełnionym w latach 1941-1944 przez funkcjonariuszy III Rzeszy w niemieckim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau. W szczególności chodzi o jego wypowiedzi dotyczące zagłady żydowskich więźniów w komorach gazowych.

Wtorkowe głosowanie w PE nie oznacza uznania europosła za winnego, umożliwia krajowym organom sądowym prowadzenie dochodzenia lub procesu sądowego.

PE już kilkukrotnie uchylił immunitet Brauna. **PAP**

SEJM

Czarzasty zapowiada projekt ws. aborcji

oprac. Karolina Wrońska

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zapowiedział, że koalicja rządząca powróci do rozmowy o zmianie przepisów dotyczących aborcji po zakończeniu sprawy ustawy o statusie osoby najbliższej.

– Powiedziałem swego czasu, to było pół roku temu, że najpierw zakończymy procedowanie w sprawie statusu osoby najbliższej – to robimy na tym posiedzeniu Sejmu – a potem wrócimy do spraw związanych z projektami wolnościowymi, jeżeli chodzi o kobiety. Ten Sejm zakończy procedowanie spraw związanych ze statusem osoby najbliższej. (...) No i wrócimy do rozmowy w sprawie ustaw aborcyjnych – zapowiedział.

Sejmowa komisja nadzwyczajna ds. rozpatrzenia projektów ws. aborcji miała się zebrać w poniedziałek. Posiedzenie jednak zostało odwołane z powodu, jak informowały portale TVN24 i TVP Info, braku stanowiska Ministerstwa Zdrowia.

PAP

eprasa.pl 65a8b9eafd

0011583435

Koleżance

Małgorzacie Krzyżanowskiej

najszczersze wyrazy współczucia,
wsparcia i otuchy w trudnych chwilach
z powodu śmierci

Syna

składają

Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Turka”

0011583104

Składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci Męża i Ojca

Ś.P.

Pawła Piotrowskiego

Powiatowego Lekarza Weterynarii w Lublinie

Pani Staroście Powiatu Lubelskiego
dr inż. Sylwii Pisarek-Piotrowskiej
oraz Najbliższym

Dyrektorzy, pracownicy oraz mieszkańcy Domów Dziecka, POW, PCPR w Lublinie i Domów Pomocy Społecznej z terenu Powiatu Lubelskiego

0011583443

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Męża

Pani dr inż.

Sylwii Pisarek-Piotrowskiej

Starosty Lubelskiego

W tym niezwykle trudnym czasie
składamy

Pani Staroście

oraz

całej Rodzinie

najszczersze wyrazy współczucia,
życząc siły i otuchy w przeżywaniu tej bolesnej straty.

Kancelaria Radców Prawnych
M. Mazur R. Kościelska-Mazur

0011583226

„Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci i sercach bliskich”

Panu dr. hab. Wiesławowi Kowalskiemu,
prof. Akademii WSEI

składamy wyrazy szczerego współczucia
i głębokiego żalu z powodu śmierci

Żony

W tych bolesnych chwilach
łączymy się z Panem oraz Pana Najbliższymi
w żałobie i smutku w obliczu tej niepowetowanej straty.

Społeczność Akademicka
Lubelskiej Akademii WSEI

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

0011584020

Pani
dr inż. Sylwii Pisarek-Piotrowskiej

Staroście Lubelskiemu

oraz Jej Synom
wyrazy głębokiego współczucia i szczere kondolencje
z powodu śmierci

UKOCHANEGO MĘŻA I TATY
ŚP. PAWŁA PIOTROWSKIEGO

Powiatowego Lekarza Weterynarii w Lublinie

składają
Zarząd i Rada Powiatu w Lublinie oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Lublinie.

eprasa.pl 65a8b9eafd

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Dorota Kwiatkowska,** Medical, Parczew
2. **Marek Kwiatkowski,** NZOZ, Nieledew
3. **Artur Góra,** NZOZ PROMED, Zakrzew

PEDIATRA ROKU
1. **Beata Wronka-Dawidziuk,** SPZOZ, Krasnystaw
2. **Monika Kulczyńska-Miściur,** Multimedic, Lublin
3. **Piotr Zalewski,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Chełm

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Janina Stec,** Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, Lublin
2. **Aurelia Łukomska,** SPZOZ, Parczew
3. **Agata Bogusz,** Szpital Powiatowy, Ryki

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Jakub Lewartowski vel Lewartowicz,** NZOZ Dentica, Biała Podlaska
2. **Edyta Froń,** Ortident, Świdnik
3. **Adrianna Orgasińska,** Holidental, Borzechów

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Beata Wołek,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Lublin
2. **Magdalena Dzięgielewska,** SPZOZ, Parczew
3. **Małgorzata Smaga,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Lublin

GINEKOLOG ROKU
1. **Aleksandra Bartuzi,** Specjalistyczny Gabinet Ginekologiczno-Położniczy Aleksandra Bartuzi, Luxmed Uzdrowisko Nałęczów, Puławy, Nałęczów
2. **Mariusz Jęczeń,** NZOZ Farmed, Lublin
3. **Bartłomiej Barczyński,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1, Lublin

CHIRURG ROKU
1. **dr n. med. Henryk Gomuła,** 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ, Lublin
2. **dr n. med. Kinga Franciszkiewicz-Pietrzak,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin
3. **Jarosław Szkurłatowicz,** SPZOZ, Radzyń Podlaski

ORTOPEDA ROKU
1. **dr n. med. Łukasz Karaś,** dr n. med. Łukasz Karaś - Ortopeda Traumatolog, Lublin
2. **Paweł Grab,** Centrum Medyczne Ani-Med, Janów Lubelski
3. **dr Paweł Jakubowski,** Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, Lublin

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Robert Marciniak,** Gabinet rehabilitacyjny Robert Marciniak, Łuków
2. **Michał Brzuchala,** Fizjostopa, Piaski
3. **Agnieszka Łuczak,** SPEC - REHA Łuczak Agnieszka, Lublin

KARDIOLOG ROKU
1. **Bartosz Kijewski,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
2. **Jarosław Kuzaka,** Centrum Medyczne Medikuz, Biała Podlaska
3. **Anita Duda-Daniluk,** Prywatna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Kardiolog Anita Duda-Daniluk, Międzyrzec Podlaski

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Paulina Jośko,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
2. **Monika Wojciechowska,** Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, Lublin
3. **Krzysztof Pękala,** Krzysztof Pękala Urolog, Biała Podlaska

OKULISTA ROKU
1. **dr hab. n. med. Mateusz Winiarczyk,** Centrum Okulistyczne EYEMED, Lublin
2. **Stanisław Abraszek,** Poradnia Okulistyczna Okulistyka, Bychawa

DERMATOLOG ROKU
1. **Adam Borzęcki,** NZOZ Med-Laser, Lublin
2. **Michał Adamczyk,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
3. **Agata Pisarska,** Neuro Beauty dr Anna Brzozowska-Jaśkiewicz, Lublin

LARYNGOLOG ROKU
1. **dr n. med. Tomasz Stankiewicz,** Przychodnia Specjalistyczna Vertigomed, Lublin
2. **Krystian Kotiuszko,** Centrum Medyczne Tulipan, Lublin
3. **Wojciech Chlebny,** 6 Szpital Wojskowy z Przychodnią SPZOZ, Dęblin

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Katarzyna Jaśkiewicz-Najda,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin
2. **Konrad Styliński,** ALLMEDICA, Lublin
3. **Bartosz Janusz,** 1 Wojskowy Szpital Kliniczny, Lublin

NEUROLOG ROKU
1. **Agnieszka Piwnicka,** NZOZ IGNIS, Świdnik
2. **Marek Kamiński,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
3. **Piotr Słabczyński,** Indywidualna Praktyka Lekarska Piotr Słabczyński, Lublin

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Michał Pałyska,** SPZOZ nr 1, Bełżyce
2. **Paweł Baryga,** Stacja Ratownictwa Medycznego, Chełm
3. **Daniel Turczanik,** SPZOZ, Tomaszów Lubelski

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Kamila Mielnicka,** Apteka Prywatna, Krasnobród
2. **Barbara Szymańska,** Apteka Wesołowski, Wrzelowiec
3. **Ewelina Dorosz,** Ziko Apteka, Hrubieszów

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Ilona Dziadko,** NZOZ ULTRAMED, Suchowola 143
2. **Robert Maksymowicz,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Biała Podlaska
3. **Maciej Szmygin,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin

ONKOLOG ROKU
1. **Natalia Samołyk-Kogaczewska,** Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II, Zamość
2. **Aneta Dobrzyńska-Rutkowska,** Onko-Centrum, Lublin
3. **Renata Broniszewska-Kardas,** SPZOZ, Kraśnik

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Karolina Cybula,** Centrum Zdrowia Psychicznego Dialogowo, Lublin
2. **Beata Sosnowska-Krawczyk,** Lubelski Ośrodek Wsparcia Psychologicznego, Lublin
3. **Anita Milanowska,** Przystanek Terapia Anita Milanowska, Lublin

PSYCHIATRA ROKU
1. **Justyna Kraczek,** Samodzielny Publiczny Wojewódzki Szpital Psychiatryczny im. św. Antoniego, Radecznica
2. **Małgorzata Bojarska,** Psychomed, Lublin
3. **Małgorzata Romanowska,** Szpital Neuropsychiatryczny im. Prof. Mieczysława Kaczyńskiego, Lublin

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Dagmara Kucharska,** Ambulatorium z Izbą Chorych ZK, Opole Lubelskie
2. **Eliza Wiktor,** Dentado, Chełm
3. **Elżbieta Korszla,** SPZOZ, Parczew

To oni pomagają, gdy tu boli, a tam strzyka

- Drugi tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 za nami, a dziś przedstawiamy kolejne historie jego uczestników - zapowiada Ewelina Żuberek, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej. Tym razem wyjątkowe światło kierujemy na fizjoterapeutów, osteopatów. Do ich gabinetów często trafiamy przede wszystkim wtedy, kiedy ciało zaczyna nas ograniczać. Kiedy tu boli, tam strzyka, głową nie możemy pokręcić, kolano przeskakuje, łupie w kręgosłupie, a każdy krok nagle staje się problemem... Kiedy po urazie, operacji albo dniach życia z bólem chcemy po prostu znowu normalnie żyć! Fizjoterapeuta nie pracuje jednak tylko z miejscem, które boli. On wytrwale szuka przyczyny, obserwuje, pyta. Analizuje wyniki badań i sposób, w jaki działa całe nasze ciało. - Hipokrates to także okazja, żeby pokazać ludzi, którzy na co dzień stoją za tymi poszukiwaniami, żebyśmy wrócili do sprawności - tłumaczy dziennikarka, dzięki której możecie poznawać bliżej różnych uczestników naszego plebiscytu.

Szczegółów szukajcie na: www.kurierlubelski.pl/hipokrates

Fascynuje go to, jak tkanki człowieka potrafią się regenerować

- Wybierając fizjoterapię, chciałem przede wszystkim pomagać ludziom. Poza tym zawsze interesowały mnie biologia i fizyka, jak również sport. Najbardziej fascynuje mnie to, w jaki sposób tkanki człowieka potrafią się regenerować i adaptować. Wystarczy stworzyć im odpowiednie warunki, a organizm zrobi resztę. To niesamowite, jak wspaniałym i zaawansowanym technologicznie „urządzeniem" jesteśmy - mówi Michał Brzuchala (Fizjostopa, Piaski).

W swojej pracy najbardziej zapamiętał dwie historie, całkowicie różne. - W pierwszym przypadku pacjent miał bardzo zaawansowaną dyskopatię i ucisk na nerw kulszowy, z zanikami neurologicznymi na poziomie 60%, do tego stopnia, że wielu specjalistów upatrywało jedynego rozwiązania w operacji kręgosłupa. Ciężka praca i konsekwencja przez wiele tygodni doprowadziły jednak do cofnięcia się ucisku i regeneracji nerwu - wspomina. Druga historia była chyba jeszcze bardziej spektakularna. - Pacjent, który przez długi czas leżał z powodu ogromnego bólu biodra, po kilku wizytach z dnia na dzień wstał i zaczął normalnie chodzić. Radość była przeogromna, zarówno moja jako fizjoterapeuty, jak i pacjenta, który odzyskał możliwość normalnego funkcjonowania - opowiada.

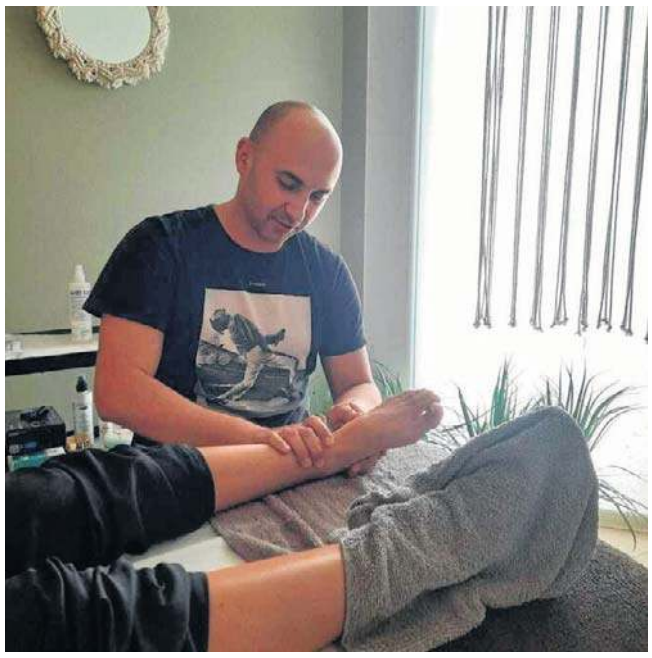

Tysiące godzin pracy, setki pacjentów i nieustanna chęć rozwoju

Agnieszka Łuczak od 20 lat z zaangażowaniem pomaga pacjentom odzyskiwać sprawność i poprawiać jakość życia. Jako fizjoterapeutka i oligofrenopedagożka swoje doświadczenie zawodowe zdobywa w Ośrodku Rehabilitacyjno-Terapeutycznym w Krasnymstawie, gdzie na co dzień wspiera osoby wymagające specjalistycznej rehabilitacji i terapii.

Dwie dekady pracy to dla niej nie tylko lata praktyki, ale przede wszystkim tysiące godzin spędzonych z pacjentami, setki historii, nieustanne poszerzanie wiedzy oraz ogromna satysfakcja płynąca z pomagania innym. Największą wartość swojej pracy dostrzega w możliwości towarzyszenia pacjentom w procesie powrotu do sprawności oraz obserwowania efektów wspólnie osiąganych celów.

Od dziewięciu lat prowadzi również własny gabinet, w którym stawia na indywidualne podejście do każdego pacjenta. Szczególną uwagę poświęca dokładnej ocenie problemu i doborowi terapii dopasowanej do potrzeb konkretnej osoby. Wierzy, że skuteczna rehabilitacja wymaga nie tylko wiedzy i doświadczenia, ale także uważności, zaangażowania i zrozumienia potrzeb pacjenta.

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

eprasa.pl 65a8b9eafd

LITWA

Myśliwce NATO zestrzeliły drona nad terytorium Litwy

oprac. Anna Nagel

Myśliwce NATO zestrzeliły drona, który wtargnął w przestrzeń powietrzną Litwy nad wschód od Kowna - poinformowało we wtorek po północy Narodowe Centrum Zarządzania Kryzysowego.

– Bezzałogowiec prawdopodobnie przedostał się na Litwę od strony Białorusi – podała agencja BNS. Początkowo po wykryciu drona przez radary ogłoszono alert o możliwym zagrożeniu powietrznym w rejonie Wilna, Trok oraz Kowna.

Prezydent Litwy Gitanas Nauseda podziękował personelowi NATO za szybką reakcję. – Wraz z zintensyfikowaniem przez Rosję agresji przeciwko Ukrainie taka gotowość jest kluczowa dla naszego regionu. Wspólnie z naszymi sojusznikami Litwa będzie bronić swojej przestrzeni powietrznej – oświadczył litewski lider na portalu X.

Jak przekazało litewskim mediom kierownictwo Narodowego Centrum Zarządzania Kryzysowego (NKVC), dron został zestrzelony nad obszarami wiejskimi.

Wspólne działania

Minister obrony Litwy Robertas Kaunas poinformował we wtorek, że wraz z szefem MON Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem uzgodnił wspólne działania i mobilizację sił w celu wyjaśnienia okoliczności najnowszych incydentów z udziałem dronów w obu krajach.

– W nocy skontaktowałem się z ministrem obrony Polski, skontaktowaliśmy się natychmiast po incydencie – powiedział Kaunas litewskiej telewizji publicznej LRT.

FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz spotkał się we wtorek z ministrem obrony Włoch

– Uzgodniliśmy, że wspólnie wyjaśnimy okoliczności, skoncentrujemy siły, aby ustalić wszystkie szczegóły – dodał.

Kaunas ocenił, że najnowszy incydent pokazuje, iż wojna Rosji przeciwko Ukrainie pozostaje intensywna i ma szeroki zasięg, mimo że działania wojenne toczą się w odległości ponad 1 tys. km od Litwy. – Niechęć Rosji do podjęcia negocjacji pokojowych wpływa na bezpieczeństwo również naszego regionu Morza Bałtyckiego – podkreślił.

Włoskie myśliwce w służbie NATO

Do incydentu odniósł się, po spotkaniu w Warszawie z włoskim ministrem obrony Guido Crosettą, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

– Dziś w nocy włoskie myśliwce operujące nad terytorium Litwy zestrzeliły rosyjskiego drona. O tym zostaliśmy poinformowani przez naszych litewskich kolegów – powiedział Kosiniak-Kamysz.

Zaznaczył, że był w nocy w kontakcie z ministrem obrony Litwy i była wówczas informacja, że to myśliwce NATO zestrzeliły rosyjskiego drona.

– Doprecyzujemy tę informację, to były myśliwce włoskie, piloci włoscy, w służbie NATO, działający w ramach misji Air Policing nad państwami bałtyckimi – powiedział Kosiniak-Kamysz.

Podkreślił, że jest to „wyraz praktycznej solidarności sojuszniczej, ochrona flanki wschodniej przez naszych sojuszników" oraz jest to „również ochrona Polski".

Agencja BNS przypomniała, że od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę na Litwie kilkakrotnie publikowano ostrzeżenia o możliwym zagrożeniu z powietrza, jednak po raz pierwszy dron nad terytorium kraju został zestrzelony. **PAP**

USA

Rosyjski oligarcha opłacił luksusowe wesele Trumpa Jr. „To po prostu prezent ślubny"

Kazimierz Sikorski

Bettina Trump, synowa prezydenta Donalda Trumpa, powiedziała w poniedziałek, że opłacone przez powiązanego z Kremlem oligarchę Umara Kremlewa dwa dni poślubnej zabawy były bezinteresownym prezentem od „drogiego przyjaciela".

To reakcja na doniesienia, że Umar Kremlew wyłożył setki tysięcy dolarów na sfinansowanie weekendu ślubnego pary na prywatnej wyspie na Bahamach.

Para, określając Kremlewa „bliskim przyjacielem", opublikowała na Instagramie oświadczenie wraz z 20 zdjęciami z wydarzenia. Napisali, że Kremlew „bardzo hojnie zorganizował dla nas dwa niesamowite wieczory świętowania po naszym ślubie", nazywając to „niezwykle hojnym prezentem ślubnym od przyjaciela" i zaznaczając, że pobrali się podczas prywatnej ceremonii dzień przed wyjazdem na Bahamy.

Serwis ProPublica donosi, powołując się na dokumenty i rozmowy z trzema anonimowymi źródłami, że Kremlew pokrył koszty wynajmu prywatnych wysp i inne wydatki, takie jak pokaz sztucznych ogni i organizacja imprezy.

W majowym ślubie Trumpa Jr. z Bettiną Anderson, bywalczynią salonów z Palm Beach, uczestniczyło około 50 gości, w tym Jared Kushner i Ivanka Trump, Eric Trump oraz Tiffany Trump z mężem Michaelem Boulosem.

Według ProPublica obecność Kremlewa i jego współpracowników wydawała się pozostałym gościom tym bardziej zaskakująca.

W tej uroczystości prezydent USA nie uczestniczył. Kremlew utrzymuje długotrwałe relacje z rosyjskimi władzami: na kilka dni przed ślubem wchodził w skład delegacji towarzyszącej Putinowi podczas wizyty w Chinach, wcześniej otrzymał od Putina Order Przyjaźni, a Ukraina nałożyła na niego sankcje z powodu powiązań z prezydentem Rosji.

FOT. BRENDAN SMIALOWSKI/AFP/EAST NEWS

Para nie widzi nic dziwnego w tym, że część ich wesela opłacił rosyjski oligarcha

HOLANDIA

Chaos na kolei. Władze podejrzewają sabotaż

oprac. Anna Nagel

Poważne zakłócenia objęły we wtorek holenderską kolej. Zdaniem zarządcy infrastruktury ProRail to prawdopodobnie wynik sabotażu.

Zakłócenia rozpoczęły się około godz. 5.30. Według ProRail problemy z systemami bezpieczeństwa stwierdzono w co najmniej 20 miejscach. Najbardziej dotknięte zostały połączenia między Utrechtem, położonym w środkowej części kraju, a jego częścią północną i wschodnią, jednak skutki awarii odczuwalne są w całej Holandii.

Zarządca infrastruktury poinformował, że na torach znaleziono umieszczone tam celowo materiały. W późniejszym komunikacie sprecyzowano, że do szyn przymocowano rury.

Wywołane zakłócenia w działaniu systemów bezpieczeństwa sprawiły, że nie dawało się ustalić, czy na danym odcinku znajduje się pociąg, a sygnalizacja automatycznie zmieniała się na czerwone światło. Na części tras pociągi mogą poruszać się jedynie z niewielką prędkością.

ProRail poinformował, że pracownicy muszą sprawdzać całe odcinki torów, ponieważ wiadomo, na jakich trasach wystąpiły awarie, ale nieznane są wszystkie dokładne miejsca ingerencji.

Na razie nie wiadomo, kto odpowiada za incydent. Nie potwierdzono również, czy akcja ma związek z obchodzonym we wtorek w Hadze Prinsjesdag (Dniem Księcia), w którym rząd przedstawia założenia budżetu państwa na kolejny rok. **PAP**

BUDAPESZT

Węgierska rewolucja obyczajowa. Rząd zmienia przepisy anty-LGBT+

oprac. Robert Szulc

Rząd przedstawił w poniedziałek projekt ustawy uchylającej przepisy wprowadzone za rządów premiera Viktora Orbana, które zakazywały „promowania" homoseksualizmu wśród nieletnich.

Przedstawiony przez gabinet Petera Magyara projekt nowelizuje wprowadzoną w 2021 roku przez rząd Orbana ustawę i stanowi, jak zauważa agencja AFP, pierwszy wyraźny sygnał zmiany polityki w zakresie praw osób LGBT+ na Węgrzech.

Ustawa z 2021 roku wprowadziła zakaz udostępniania osobom poniżej 18. roku życia treści - jak to określono - promujących tzw. tranzycję i homoseksualizm, i była następnie wykorzystywana do zakazywania organizacji marszów równości (Pride).

W kwietniu br. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że ustawa ta narusza prawo unijne.

Nowy projekt wprowadza przepisy zakazujące publikacji treści, które mogłyby „poważnie zaszkodzić fizycznemu, intelektualnemu, emocjonalnemu lub moralnemu rozwojowi dziecka". Zdaniem węgierskiego rządu zasady te będą miały zastosowanie „niezależnie od orientacji seksualnej", co pozwoli na ich dostosowanie do unijnych standardów.

W sobotę Magyar zasygnalizował, że rząd rozważa nowelizację ustawy z 2020 roku, która ogranicza prawo do adopcji wyłącznie do małżeństw i uniemożliwia adopcję dzieci przez pary jednopłciowe.

PAP

eprasa.pl 65a8b9eafd

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,76	4,33	4,59	5,07	2,43

DANE WG NBP Z DNIA 14.09.2026, G. 12:00

FIRMA

AI nie czeka, aż będziemy gotowi. Firmy mają gigantyczny problem

Firmy coraz chętniej sięgają po rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji, ale tempo zmian technologicznych wyprzedza procedury, regulacje i kompetencje organizacji

Maciej Badowski

– Sama technologia stanowi niewielką barierę. Zdecydowanie istotniejsze są umiejętności jej wykorzystania – komentuje dla Strefy Biznesu dr hab. Andrzej Wodecki, prof. PW. To właśnie wokół tych kompetencji koncentrują się dziś największe wyzwania biznesu.

Technologia jest dostępna. Problemem jest jej wykorzystanie

Choć wokół sztucznej inteligencji wciąż narasta atmosfera technologicznej rewolucji, coraz więcej ekspertów zwraca uwagę, że sam dostęp do narzędzi przestaje być istotną barierą. Wiele rozwiązań AI jest już dostępnych jako element wykorzystywanego przez firmy oprogramowania lub może zostać wdrożonych stosunkowo niewielkim kosztem.

Jak komentuje dla Strefy Biznesu dr hab. Andrzej Wodecki, prof. Politechniki Warszawskiej i opiekun merytoryczny MBA AI Digital Transformation w Szkole Biznesu PW, organizacje nie powinny skupiać się na samych narzędziach, lecz na sposobach ich wykorzystania.

– Sama technologia stanowi niewielką barierę. Zdecydowanie istotniejsze są umiejętności jej wykorzystania oraz profesjonalnego uruchomienia produkcyjnego z uwzględnieniem aspektów bezpieczeństwa, wydajności i zgodności regulacyjnej – wskazuje ekspert.

Jego zdaniem firmy zainteresowane wykorzystaniem AI powinny przede wszystkim koncentrować się na biznesowym uzasadnieniu projektów i już na etapie planowania uwzględniać regulacje takie jak AI Act, prowadzić profesjonalne eksperymenty oceniające efekty wdrożeń, a następnie zadbać o ich produkcyjne uruchomienie zgod-ne z obowiązującymi wymogami.

AI weszła do firm szybciej niż procedury

Eksperci nie mają wątpliwości, że rozwój sztucznej inteligencji wyprzedził zarówno procesy legislacyjne, jak i wewnętrzne regulacje przedsiębiorstw. Patrycja Strzelecka, dyrektor zarządzająca CashDirector, zwraca nam uwagę na fakt, iż technologia zaczęła funkcjonować w codziennej pracy, zanim wiele organizacji zdążyło określić zasady jej stosowania.

– AI nie czeka, aż będziemy gotowi. W wielu firmach technologia weszła do codziennej pracy szybciej niż procedury bezpieczeństwa – podkreśla.

Jej zdaniem pracownicy sięgają po narzędzia AI przede wszystkim dlatego, że chcą wykonywać swoje obowiązki szybciej i efektywniej. Często dzieje się to jednak jeszcze przed ustaleniem zasad dotyczących zakresu wykorzystywanych danych, odpowiedzialności za proces czy dopuszczonych narzędzi.

Podobne obserwacje przedstawia nam Rafał Nowak z Projektu Biznes zrzeszonego w OSCBR. Jak zauważa, firmy szybciej nauczyły się wdrażać rozwiązania AI niż tworzyć reguły ich bezpiecznego użytkowania. Pracownicy wykorzystują sztuczną inteligencję przy tworzeniu ofert, analiz, umów, odpowiedzi dla klientów czy podsumowań spotkań. Problem pojawia się wtedy, gdy odbywa się to za pośrednictwem prywatnych kont lub ogólnodostępnych aplikacji, bez świadomości tego, gdzie trafiają wprowadzane informacje i jak mogą zostać wykorzystane.

– Najczęściej nie wynika to ze złej woli. Pracownik chce wykonać zadanie szybciej, ale firma nie powiedziała mu, z jakich narzędzi może korzystać, jakich danych nie wolno wprowadzać i kiedy odpowiedź AI wymaga dodatkowej weryfikacji – zaznacza.

Według ekspertów samo szkolenie z obsługi konkretnego rozwiązania nie wystarcza. Potrzebne są proste, praktyczne zasady możliwe do zastosowania podczas codziennej pracy.

Shadow AI i utrata kontroli nad danymi

Coraz większym problemem staje się również zjawisko określane jako shadow AI, czyli korzystanie przez pracowników z narzędzi sztucznej inteligencji poza oficjalnymi procedurami firmy.

FOT. JOANNA URBANIEC

Firmy nie zawsze wiedzą, z jakich narzędzi AI korzystają ich pracownicy. Nieautoryzowane wykorzystanie modeli staje się jednym z wyzwań

Michał Kudelski, Head of Delivery Domain AI and Data w Billennium, ocenia, że w wielu organizacjach kontrola nad wykorzystaniem AI jest obecnie bardziej deklaratywna niż rzeczywista.

– Pracownicy sięgają po ogólnodostępne modele, ponieważ pozwalają im szybciej przygotować analizę, prezentację, fragment kodu, ofertę czy odpowiedź dla klienta. Z ich perspektywy jest to po prostu wygodne narzędzie zwiększające efektywność – wskazuje ekspert w komentarzu dla portalu strefabiznesu.pl.

Konsekwencje takiego działania mogą być jednak poważne. Organizacja często nie wie, z jakich narzędzi korzystają pracownicy, jakie dane do nich trafiają ani w jaki sposób weryfikowane są generowane odpowiedzi.

W efekcie do zewnętrznych modeli mogą trafiać dane klientów, informacje osobowe, dokumenty finansowe, fragmenty umów, kod źródłowy czy niepubliczne plany biznesowe. Dodatkowo pojawia się ryzyko wykorzystania błędnych lub nieaktualnych informacji.

Jak podkreśla Kudelski, szczególnie niebezpieczna jest sytuacja, w której organizacja nie potrafi odtworzyć całego procesu powstawania określonego materiału lub decyzji.

– Największym zagrożeniem nie jest pojedyncza pomyłka AI. Jest nim sytuacja, w której firma nie potrafi tej pomyłki wykryć, prześledzić jej źródła ani wskazać, kto odpowiadał za końcowy rezultat – ostrzega.

Potrzebne są kompetencje, odpowiedzialność i governance

Zdaniem ekspertów zagrożeniem nie jest sama technologia, lecz jej wykorzystanie bez odpowiednich zasad i kompetencji. Patrycja Strzelecka zwraca uwagę, że brak reguł korzystania z AI może być dla organizacji równie niebezpieczne, a w pewnych sytuacjach nawet groźniejsze niż klasyczny cyberatak.

– Za ochronę informacji klientów odpowiada firma, nie chatbot – podkreśla.

Na konieczność budowania kompetencji zarządczych wskazuje również dr hab. Marcin Jędrzejczyk, prof. UEK i dyrektor Krakowskiej Szkoły Biznesu UEK. Jak zauważa, organizacje już wykorzystują AI, choć nie zawsze dysponują odpowiednią dojrzałością organizacyjną pozwalającą skutecznie nią zarządzać.

Według niego największym problemem nie jest dziś brak kompetencji programistycznych, lecz niedostateczna umiejętność praktycznego wykorzystania AI, oceny jakości odpowiedzi modeli, ryzyk, zgodności oraz zwrotu z inwestycji.

– Przewagę będą więc budować nie podmioty posiadające najwięcej narzędzi, lecz te, które najlepiej połączą technologię z jakością decyzji menedżerskich i dojrzałością organizacyjną – podkreśla.

Podobnie sytuację ocenia dr Przemysław Sołdacki, CEO Amodit. Jego zdaniem AI rozwija się szybciej niż zdolność wielu organizacji do uporządkowania zasad jej wykorzystania, dlatego przedsiębiorstwa powinny już dziś przygotowywać się nie tylko na obecne możliwości tej technologii, ale również na jej kolejne generacje.

Jak zaznacza, niezależnie od kierunku rozwoju AI nie zmienią się potrzeby związane z bezpiecznym przechowywaniem danych, kontrolą procesów, audytowalnością decyzji oraz zgodnością z regulacjami.

To właśnie dlatego największym wyzwaniem staje się dziś nie brak technologii, lecz budowa procesów, które pozwolą wykorzystywać ją skutecznie, bezpiecznie i odpowiedzialnie.

eprasa.pl 65a8b9eafd

PRAWO I PODATKI

Podwyżka wyniesie 144 złote. Pracodawcy dostaną po kieszeniach

Płaca minimalna w 2027 roku wzrośnie do kwoty 4950 złotych brutto (czyli do około 3704 zł netto) miesięcznie – według propozycji resortu pracy. Oznacza to wzrost o 144 zł brutto i 98 zł netto względem tegorocznej kwoty

Agnieszka Kamińska

FOT. ILUSTRACYJNE M.BUGAŁA/POLSKA PRESS

W Polsce około 3 milionów osób pobiera płacę minimalną

Dla przedsiębiorcy miesięczny koszt zatrudnienia jednego pracownika wzrośnie do około 5964 złotych. W Polsce w 2026 roku płacę minimalną pobiera około 3 mln osób.

4950 zł brutto – tyle wyniesie płaca minimalna w 2027 roku. To oznacza wzrost o 144 zł brutto i o 98 zł netto względem tego roku

Od 1 stycznia 2027 r. płaca minimalna będzie wynosiła 4950 zł brutto (czyli 3704 zł netto) miesięcznie. Oznacza to wzrost o 144 zł (około 98 zł netto) względem kwoty obowiązującej w 2026 r. Na razie jest to jeszcze propozycja, którą Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej przedstawiło rządowi.

Związkowcy proponowali podwyżkę płacy minimalnej do kwoty 5200 zł brutto. Przedsiębiorcy poparli rządową propozycję

W Radzie Dialogu Społecznego, co jest już wieloletnią normą, nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie wysokości płacy minimalnej na kolejny rok. Dlatego to Rada Ministrów ustali tę kwotę w drodze rozporządzenia i ma na to czas do 15 września. Organizacje pracodawców poparły rządową propozycję, ale związki zawodowe opowiedziały się za wyższym wzrostem płacy minimalnej.

„Strona związkowa przedstawiła wspólne stanowisko trzech reprezentatywnych central związkowych, proponując minimalne wynagrodzenie za pracę w wysokości 5200 zł brutto, co oznaczałoby wzrost o 8,2 proc., czyli 394 zł brutto w odniesieniu do minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w 2026 roku. Organizacje pracodawców jednogłośnie poparły rządową propozycję wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w wysokości 4950 zł" – czytamy w Ocenie Skutków Regulacji.

Podstawą do ustalenia płacy minimalnej na przyszły rok zawsze jest przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale danego roku. GUS podał, że przeciętna pensja w pierwszych trzech miesiącach 2026 r. wyniosła 9 562,88 zł brutto. Do kalkulacji wykorzystuje się też m.in. prognozowaną inflację oraz realny wzrost gospodarczy. Płaca minimalna musi wzrosnąć w stopniu co najmniej równym prognozowanemu wskaźnikowi cen. Do tego, jeśli płaca minimalna jest niższa niż połowa średniej krajowej, w wyliczeniach uwzględnia się też część realnego wzrostu gospodarczego.

Relacja proponowanego minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2027 roku do prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia (10 033 zł) wynosi 49,3%

„Wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2026 r. (4806 zł), od której obliczana jest wysokość przeciętnego minimalnego wynagrodzenia za pracę na 2027 r., jest wyższa niż połowa (50,3%) przeciętnego wynagrodzenia w I kwartale 2026 r. (9562,88 zł), w związku z tym przy obliczaniu ustawowego minimum w 2027 r. nie uwzględniono 2/3 prognozowanego realnego przyrostu PKB. Relacja proponowanego minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2027 r. (4950 zł) do prognozowanego na 2027 r. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej (10 033 zł) wynosi 49,3%. Dzięki wzrostowi minimalnego wynagrodzenia za pracę zostanie zachowana siła nabywcza dochodów pracowników otrzymujących najniższe wynagrodzenia" – czytamy w projecie rozporządzenia.

Przedstawiciele pracodawców już kilka miesięcy temu prognozowali, że przyszłoroczna płaca minimalna nie przekroczy 5000 zł brutto.

– Zakładam, że średnie wynagrodzenie w przyszłym roku wyniesie około 10 000 zł, a mediana płac 8000 zł, więc minimum w tym ujęciu wyniosłoby 5000 zł lub 4800 zł brutto. W tym zestawieniu kwota wynikająca z polskiej ustawy, o ile nie zostanie dodatkowo podniesiona z powodów politycznych, po raz pierwszy od kilku lat znajdzie się w przedziale wyznaczonym punktami odniesienia. Nawet wtedy relacja płacy minimalnej do średniej i mediany pozostanie powyżej większości państw Unii Europejskiej. Uwzględniając poziom cen w Polsce, nasze minimum jest siódmym największym spośród 27 państw Unii. Przed nami są tylko Niemcy, Francja, Irlandia i kraje Beneluksu – zaznaczał Kamil Sobolewski, główny ekonomista Pracodawców RP.

Przypomnijmy też, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej początkowo postulowało wyższy poziom minimalnego wynagrodzenia – wskazywało kwotę 4986 zł brutto. Resort finansów prezentował bardziej powściągliwe stanowisko i opowiadał się za kwotą 4926,15 zł.

Podwyższenie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę do kwoty 4950 zł spowoduje wzrost wydatków budżetu państwa w 2027 roku o ok. 424,7 mln zł w skali roku, z tytułu finansowania niektórych wynagrodzeń, składek i świadczeń, których wysokość relacjonowana jest do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, z tego:

- składki na ubezpieczenia społeczne osób duchownych (około 8,5 mln zł);
- składki na ubezpieczenie emerytalne osób sprawujących osobistą opiekę nad dzieckiem (ok. 0,3 mln zł);
- składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe osób przebywających na urlopach wychowawczych (ok. 2,0 mln zł);
- wynagrodzenia za pracę skazanych (ok. 8,7 mln zł);
- składki na ubezpieczenie zdrowotne za strażaków Państwowej Straży Pożarnej w służbie kandydackiej (ok. 0,1 mln zł);
- składki na ubezpieczenie zdrowotne za funkcjonariuszy Służby Więziennej w służbie kandydackiej (ok. 0,03 mln zł);
- składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy uaktywniającej (ok. 1,6 mln zł);
- świadczenia pielęgnacyjne wraz ze składkami emerytalno-rentowymi, zdrowotnymi oraz kosztami obsługi (ok. 403,5 mln zł).

Kwota 424,7 mln zł nie obejmuje 14,6 mln zł przeznaczonych na sfinansowanie wzrostu wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej zarabiających poniżej kwoty 4950 zł.

Całkowity miesięczny koszt zatrudnienia pracownika dla przedsiębiorcy wyniesie około 5964 zł

Podwyżka płacy minimalnej w 2027 roku do 4950 zł brutto, a minimalnej stawki godzinowej do 32,30 zł, będzie kosztować duże firmy ponad 320 mln zł, a małe i średnie ponad 2,9 mld zł rocznie – wyliczyło MRPiPS. Obywatele mają zyskać około 2,2 mld zł. W Polsce w 2026 roku płacę minimalną pobiera około 3 milionów osób.

Podwyżka oznacza też, że całkowity miesięczny koszt zatrudnienia pracownika dla przedsiębiorcy wyniesie około 5964 zł.

W ciągu ostatnich 10 lat minimalne wynagrodzenie za pracę wzrosło o 3056 zł – z 1750 zł w 2015 roku. Największy wzrost wystąpił w 2023 i 2024 roku, kiedy kwotę tę podwyższano dwukrotnie w ciągu roku. Wynikało to z przepisów ustawowych, które mówią, że jeżeli prognozowany na następny rok wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem wynosi co najmniej 105 proc., ustala się dwa terminy zmiany wysokości minimalnego wynagrodzenia oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej: od 1 stycznia i od 1 lipca.

eprasa.pl 65a8b9eafd

FINANSE

Europa ściąga rezerwy bliżej siebie

Holandia „przetransportowała” niedawno z USA i Kanady ponad 80 ton złota bliżej swojego kraju. Wcześniej podobny ruch zrobiły Francja i Niemcy

Marek Knitter

Polska również posiada część kruszcu w USA. Czyżby banki centralne przygotowywały się na świat, w którym tradycyjna trasa transportowa może nagle stać się niedostępna?

Holandia zmienia rozmieszczenie rezerw złota

De Nederlandsche Bank (DNB) przeniósł około 86 ton złota, zmieniając strukturę geograficzną swoich rezerw. Operacja przeprowadzona między marcem a sierpniem 2026 roku objęła kruszec znajdujący się wcześniej w Nowym Jorku i Ottawie (Kanada). Nie oznaczało to jednak wyłącznie fizycznego transportu sztab złota przez Atlantyk.

Jak wynika z przedstawionych informacji, DNB sprzedał prawie 59 ton złota przechowywanego w Nowym Jorku i kupił odpowiadającą ilość w Londynie. Kolejne 27 ton zostało fizycznie przetransportowanych z USA i Kanady do Holandii, a równoważna ilość złota została przeniesiona z Zeist do Londynu.

Holandia posiada łącznie 612,4 tony złota. Przed operacją 31,3 proc. rezerw znajdowało się w Nowym Jorku, 19,7 proc. w Ottawie, 18,1 proc. w Londynie, a 30,8 proc. w centrum gotówkowym DNB w Zeist. Po zmianach udział Londynu wzrósł do 32,1 proc., natomiast udział Nowego Jorku spadł do 18,5 proc., a Ottawy do 18,5 proc.

Według niezależnego ekonomisty operacja nie była jedynie logistycznym przesunięciem metalu. DNB miał przy okazji sprawdzać różne możliwości transportu złota na wypadek przyszłych kryzysów.

DNB otwarcie stwierdził, że to doświadczenie może okazać się przydatne, jeśli złoto będzie musiało być ponownie przetransportowane podczas kolejnego kryzysu, a jedna z dostępnych metod nie będzie już możliwa. Banki centralne nie przeprowadzają ćwiczeń kryzysowych bez uwzględnienia sytuacji kryzysowej. Przygotowują się na świat, w którym tradycyjna trasa transportowa może nagle stać się niedostępna.

Płynność i ryzyko geopolityczne

Oficjalnym argumentem za zwiększeniem udziału Londynu jest przede wszystkim płynność. Londyn pozostaje największym centrum pozagiełdowego handlu złotem, a przechowywany tam kruszec spełnia standardy Good Delivery, co ułatwia jego szybką sprzedaż, wymianę czy wykorzystanie w transakcjach.

Prezes DNB Olaf Sleijpen podkreślił znaczenie przygotowania na sytuacje kryzysowe.

– Zakładamy, że nigdy nie będziemy musieli używać złota, ale mimo to konieczne jest wzmocnienie naszej odporności i gotowości. Złoto jest ostatecznym punktem zaufania, który może pokryć ekstremalne ryzyka systemowe – powiedział niedawno Olaf Sleijpen.

Na decyzję Holandii należy jednak patrzeć również w szerszym kontekście geopolitycznym. Były wicepremier Janusz Piechociński zwrócił uwagę, że zmiana rozmieszczenia rezerw nie jest odosobnionym przypadkiem. Wskazał, że podobne działania podejmowały wcześniej Francja i Niemcy, a Indie zwiększają udział złota przechowywanego we własnym kraju.

„To nie jest odosobnione zdarzenie – sygnalizuje fundamentalną zmianę w postrzeganiu bezpieczeństwa rezerw przez państwa. Banki centralne stawiają na fizyczną kontrolę, dostęp do płynności i niezależność geopolityczną ponad wygodę” – napisał Piechociński w serwisie X.

Według przedstawionych przez niego danych Francja w styczniu 2026 roku przewiozła z Nowego Jorku 129 ton złota, natomiast Niemcy w latach 2013-2017 przeniosły ponad 600 ton z Nowego Jorku do Frankfurtu. Światowa Rada ds. Złota wskazuje z kolei na wzrost odsetka banków centralnych zwiększających krajowe zasoby kruszcu – z 7 do 19 proc.

Europa coraz bardziej obawia się ryzyka

Ruch holenderskiego banku centralnego następuje w czasie wzrostu napięć geopolitycznych. Michał Tekliński, ekspert rynku złota w Goldenmark, zwraca uwagę m.in. na wydarzenia na Bliskim Wschodzie i ich wpływ na rynki finansowe.

„Ostatni tydzień obfitował w wydarzenia podbijające globalny indeks ryzyka geopolitycznego. Na Bliskim Wschodzie doszło do wznowienia wymiany ognia między USA a Iranem, co przełożyło się na wzrost cen ropy Brent powyżej 90 USD za baryłkę. Dla rynku złota ma to podwójne znaczenie: z jednej strony napięcia geopolityczne zwykle wspierają popyt na aktywa bezpiecznej przystani, z drugiej droższa ropa podnosi ryzyko kolejnej fali inflacji” – wskazuje Tekliński w komentarzu przesłanym Stefie Biznesu.

Ekspert zwraca także uwagę na wydarzenia w Europie, w tym pożary w zakładzie WB Electronics w Skarżysku-Kamiennej oraz firmie JFG Composites w Lublinie. W pierwszym przypadku prokuratura bada możliwy udział obcego wywiadu i czyn o charakterze terrorystycznym. W Niemczech rząd obwinił natomiast Rosję za próbę ataku dronem z ładunkiem wybuchowym na lotnisku Leipzig/Halle.

FOT. PIXABAY

Podobne działania podejmowały wcześniej Francja i Niemcy, a Indie zwiększają udział złota przechowywanego we własnym kraju

W takim otoczeniu decyzja DNB może być odczytywana jako element szerszego przygotowania banków centralnych na sytuacje, w których dostęp do aktywów przechowywanych za granicą mógłby zostać utrudniony.

Przeniesienie części złota do Londynu nie eliminuje oczywiście ryzyka geopolitycznego. Pokazuje jednak, że banki centralne coraz większą wagę przywiązują do tego, gdzie fizycznie znajduje się ich kruszec, jak szybko można go wykorzystać oraz czy w sytuacji kryzysowej dostęp do niego pozostanie możliwy.

NBP ma już ponad 640 ton kruszcu. Gdzie jest przechowywane?

Polska szybko zwiększa rezerwy złota. Narodowy Bank Polski ma już ponad 640 ton kruszcu, a docelowo chce zwiększyć zasób do 700 ton. Część polskiego złota znajduje się jednak poza granicami kraju: w Londynie i Nowym Jorku.

NBP zdecydował się na dywersyfikację miejsc przechowywania rezerw. Część kruszcu znajduje się w skarbcach w Polsce, część w Banku Anglii w Londynie, a część w Banku Rezerwy Federalnej w Nowym Jorku.

Strategia ta została szczególnie mocno zrealizowana w 2019 roku, kiedy NBP sprowadził do kraju 100 ton złota przechowywanego wcześniej w Londynie. Jednocześnie część rezerw pozostała za granicą. NBP wskazywał, że dywersyfikacja miejsc przechowywania zwiększa bezpieczeństwo oraz pozwala zachować dostęp do światowych rynków finansowych.

To właśnie zagraniczne lokalizacje polskich rezerw nabierają znaczenia w kontekście decyzji innych banków centralnych.

Rosnące rezerwy wpisują się jednak w szerszy światowy trend. Banki centralne zwiększają zainteresowanie złotem jako aktywem, które nie jest bezpośrednio zobowiązaniem innego państwa. Jednocześnie sposób przechowywania kruszcu staje się coraz ważniejszy zarówno ze względu na płynność, jak i ryzyko geopolityczne.

BANKI

Banki pomagają w obsłudze długu publicznego. Mimo to są chłopcem do bicia

oprac. Dorota Mariańska, Paweł Zielewski

Według dr. Tadeusza Białka, prezesa Związku Banków Polskich, politycy zamiast obciążać sektor bankowy ponad miarę, powinni skupić się na kancelariach odszkodowawczych.

– Te kancelarie, które, w cudzysłowie, straciły kredyt odbiorców frankowych, teraz znalazły sobie nowe źródło przychodu. Sankcja kredytu darmowego to jest bardzo dobry przykład na takie jaskrawo instrumentalne nadużycie instytucji ochrony konsumenta – powiedział szef ZBP.

Z dr. Tadeuszem Białkiem rozmawialiśmy podczas tegorocznego Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

– Kancelaria odszkodowawcza płaci klientowi 10-15 procent za roszczenia. Następnie dochodzi, ale już na swój rachunek, na swój zysk 100 procent wartości roszczenia i nazywa to ochroną konsumenta – podkreślił nasz rozmówca.

Jego zdaniem „mamy do czynienia z modelem biznesowym zarabiania pod płaszczykiem ochrony konsumenta, a to znacząco odbija się na kwestii niezbędnych rezerw, które sektor bankowy musi generować”.

– Przypomnijmy, że cały problem kredytów frankowych kosztował sektor bankowy 100 miliardów złotych. Przecież to jest ogromna suma pieniędzy, która mogłaby służyć gospodarce. Tymczasem służyła bardzo wąskiemu gronu osób zainteresowanych osiągnięciem nieproporcjonalnych zysków w ramach prowadzonych spraw sądowych w kontekście ewentualnych nieprawidłowości stwierdzanych przez sądy, dotyczących przeliczania kursów walut – powiedział.

A w jakiej kondycji jest sektor bankowy w Polsce? Tadeusz Białek zwrócił uwagę, że z jednej strony, po zwiększeniu CIT-u, efektywna stopa opodatkowania sektora wzrosła do 45 proc., z drugiej strony polski sektor bankowy w ponad 50 proc. obsługuje potrzeby pożyczkowe Skarbu Państwa.

– Sektor bankowy pomaga państwu w obsłudze długu publicznego, posiadając w swoich aktywach najwięcej w Unii Europejskiej ze wszystkich sektorów bankowych papierów dłużnych Skarbu Państwa. To jest ponad 25 procent wszystkich aktywów sektora. To jest niesłychana liczba, pokazująca ogromne zaangażowanie sektora bankowego w pomoc państwu w obsłudze długu. Tymczasem słyszymy ze strony niektórych ministrów kolejne propozycje: a może znowu sięgnijmy do kieszeni sektora? W mojej ocenie jest to wysoce nieodpowiedzialne – powiedział szef Związku Banków Polskich.

eprasa.pl 65a8b9eafd

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Kryzys w relacji Marcina i Renaty pogłębia się. Po kolejnej kłótni Kodur śledzi ją, co skutkuje policyjnym zatrzymaniem dilera, a ona sama niemal trafia do aresztu. Uczucie łączące Olę i Justina ponownie przybiera na sile. Skotnicki spotyka się z Kępskim, zdeterminowany do wejścia w otwarty konflikt z Karoliną. Z kolei Aldona i Borys nieustannie niepokoją się o przyszłość Romeo. Boją się, że zakochany Włoch nie zda egzaminu dojrzałości. W zaistniałej sytuacji Grzelakowie postanawiają przedstawić chłopakowi konkretną propozycję.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Greg wciąż wypomina żonie stłuczkę i wydane pieniądze. Ich córka Jagoda namawia mamę, aby była niezależna. Ewelina prosi o pomoc Weronikę. Pomysł rozjusza Grega, a efekty są dla Kalskiej opłakane. Igor zawozi córkę na odwyk. Agnieszka spotyka się z Tworkowskim, bratem jej podopiecznego. „Żaba" prosi, by Tomek pracował w służbie zieleni. Olszewska zgadza się, ale jest pełna obaw – widząc to, Hebel obiecuje mieć Tomka na oku.

Lalka

PREMIERA

Netflix

16 września w serwisie Netflix zadebiutuje produkcja, która w ostatnich miesiącach była tematem numer jeden. Mowa o współczesnej reinterpretacji polskiej klasyki literackiej, czyli „Lalce", społeczno–obyczajowej powieści Bolesława Prusa w reżyserii Pawła Maślony. Historia, choć inaczej zagrana i przedstawiona, jest ta sama – napędzany ambicją Stanisław dąży do awansu społecznego, a jego obsesyjne zauroczenie Izabelą staje się bramą do świata, który chce zdobyć. Izabela próbuje wymknąć się ciasnym ramom arystokratycznego porządku i określić swoje miejsce w przeobrażającym się świecie. Ogarniające ich uczucie rozpięte jest między przepaścią klasową, obsesją, pragnieniem wolności i uwodzącą potęgą bogactwa. W nowej adaptacji w główne role wciela się Tomasz Schuchardt (Stanisław Wokulski) oraz Sandra Drzymalska jako Izabela Łęcka. Na ekranie zobaczymy również Dariusza Chojnackiego jako Ignacego Rzeckiego, Magdalenę Cielecką która występuje jako Kazimiera Wąsowska, Jacka Braciaka w roli Tomasza Łęckiego, Julię Wyszyńską wcielającą się w postać Florentyny, Małgorzatę Hajewską-Krzysztofik jako prezesową Zasławską oraz Mateusza Króla jako Juliana Ochockiego.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Ratownicy otrzymują wezwanie do nieprzytomnej kobiety znalezionej na przystanku. Pacjentka w ciężkim stanie i z objawami hipotermii trafia do szpitala, gdzie jej przypadek przejmuje dr Maciej Bilewicz. Wciąż nie wiadomo, jak znalazła się na mrozie. Placówka przechodzi audyt. Na SOR trafia kobieta z pękniętą kością biodrową, wymagająca operacji. Inspekcja ujawnia także braki kadrowe na ortopedii. Łukasz Wroński otrzymuje propozycję zatrudnienia nowego lekarza.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Młoda matka mdleje podczas spaceru. Gdy odzyskuje przytomność, leży we własnym łóżku, ale nigdzie nie ma jej niemowlęcia. Detektywi rozpoczynają dramatyczną walkę z czasem, próbując ustalić, kto stoi za porwaniem. Na jaw wychodzą mroczne tajemnice rodziny, w których główną rolę odgrywa mąż kobiety... Podczas treningu Piter poznaje Dominikę. Seksowną, wygadaną i otwartą na nowe znajomości. Nie spodziewa się, że ich spotkanie nie było przypadkowe.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Wieść o domu Giulii rozchodzi się błyskawicznie. Oliwia bierze udział w proteście, a demonstracja szybko wymyka się spod kontroli i Oliwia upada w tłumie. Zośka prowadzi sesję z pacjentem, nieświadoma tego, co się dzieje. Oliwia i jej przyjaciele trafiają na komisariat. Zośka dowiaduje się o wszystkim w panice rusza po córkę. Na posterunku kontrolę przejmuje Ewka, wyciągając wszystkich. Śledztwo w sprawie domu trwa. Zośka odwiedza firmę Kamila i pyta Piotra o nieruchomość. Wspólnik udaje zaskoczonego, a Zośka żąda przeszukania dokumentów. Planuje wizytę u rodziców Kamila, ale w ostatniej chwili rezygnuje. Oliwia wraca do wspomnień z dzieciństwa. W starym liście, który jako dziecko napisała do siebie w przyszłości, znajduje marzenie o domku na drzewie. Przyznaje matce, że widok domku Nico bardzo ją zabolał.

eprasa.pl 65a8b9eafd

KRZYŻÓWKA NR 143

Poziomo:

1) pocisk do broni myśliwskiej,
6) był nim Jurand ze Spychowa,
11) zakonnicy żyjący na odludziu,
12) eksperyment w laboratorium,
13) cichy głos morza,
14) rzymska pieśń żałobna,
15) prośba na piśmie, petycja,
17) zjazd dostojników kościelnych,
18) dawna włoska moneta,
19) świadoma część osobowości,
20) polski trunek przypominający brandy,
23) surowiec na tradycyjnego chochoła,
25) miękka, elastyczna skóra,
26) organizacja działająca na rzecz ochrony przyrody,
27) czasem głęboko skrywana,
28) najgrubszy palec u ręki,
31) potajemne porozumienie kilku osób,
34) Artur, dziennikarz i artysta kabaretowy,
36) gruby sznur skręcony z włókna,
37) pośredniczy w transakcji handlowej,
38) bez niego żołnierz jest bezbronny,
39) „… z celulozy”, powieść Igora Newerlego,
40) zarzucana przez rybaka.

Pionowo:

2) wskazany podczas gry w szachy,
3) w osadzie wioślarskiej nadaje je sternik,
4) jeden z modeli Kia,
5) obyczaj w noc świętojańską,
6) lampa obrazowa w telewizorze,
7) obraz olejny Leonarda da Vinci,
8) gruszka pod drzewem,
9) potocznie o Sztabie Generalnym,
10) Akira Kurosawa lub Toshiro Mifune,
16) męstwo wykazane na polu walki,
21) biblijny budowniczy arki,
22) rodzaj mocnej ciupagi w ekwipunku taternika,
23) Indianin z Ameryki Północnej,
24) chroniony kuzyn żyrafy,
29) czterostrunowa gitara hawajska,
30) odgłos nienaoliwionych zawiasów,
32) … Adamczyk, aktor z filmu „Lejdis”,
33) … prawa na Dzikim Zachodzie to szeryf,
34) zapachowy składnik perfum,
35) miętowy cukierek w rulonie.

AUTOPROMOCJA 0211228874
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 142

P	■	O	■	J	A	Z	D	A	K	O	N	N	A	■	Z	■	B
R	A	B	K	A	■	A	■	I	■	■	O	■	W	I	A	R	A
Y	■	S	■	G	A	L	A	N	T	E	R	I	A	■	K	■	L
M	I	A	N	O	■	E	■	■	U	■	M	■	N	U	R	E	K
A	■	D	■	D	■	T	A	C	Z	K	A	■	S	■	E	■	O
S	Z	A	R	A	B	A	N	■	■	A	N	D	E	R	S	E	N
■	B	■	A	■	A	■	D	W	Ó	R	■	Z	■	A	■	P	■
D	I	A	M	E	N	T	Y	■	■	D	Z	I	Ę	C	I	O	Ł
■	Ó	■	P	■	I							Ó	■	J	■	K	■
T	R	Z	A	S	K							B	I	E	D	A	K
U	■	A	■	A	■							■	N	■	R	■	A
Ł	A	B	Ę	D	Ź							O	S	Z	U	S	T
A	■	A	■	Z	■							■	E	■	Ż	■	R
C	E	W	K	A	■							■	K	O	B	Z	A
Z	■	A	■	K	O	L	A	B	O	R	A	N	T	■	A	■	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

popularne radio
polewa
węgierski autobus
Onufry z Trylogii
zarzewie ognia
bóle lędźwi
gliniane naczynie
ryba morska
„Biały …”, western
Agata Kulesza
listwa z żabkami
antylopa z Afryki
mknie w Kosmos
jedno u cyklopa
bzdury
cięta lub kłuta
kilka kompanii
kolczasta jaszczurka
płynie przez Zagrzeb
zespół rockowy
weselny wypiek
pruski w laboratorium
część Tour de Pologne
prawna lub lekarska
duchowny w cerkwi
waltornia
liczman z kasyna
karciana czerwień
polski herb szlachecki
dramat Witkacego
sprzeciw głowy państwa
groźny w rzece
demon z 7 klasy
buddyjska świątynia
mocna karta w talii
podmokłe gleby

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KLASZTOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi posłuchać serca, lecz nie zapominać o rozsądku.

Ryby (19.02 - 20.03)
Inspiracja przyjdzie niespodziewanie. Horoskop na dziś sugeruje dać sobie szansę na ciekawą zmianę.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by nie rezygnować z planów.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś sprzyja Ci szczęście. Horoskop dzienny to wskazówka, by odważyć się na coś nowego.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Tajemnicza sytuacja wreszcie się wyjaśni. Horoskop na dziś podpowiada, by zaufać swojemu przeczuciu.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie próbuj zadowolić wszystkich. Horoskop dzienny na środę radzi odbyć szczerą rozmowę.

Lew (23.07 - 22.08)
Uporządkujesz sprawy odkładane od dawna. Horoskop dzienny wróży, że wieczorem czeka Cię relaks.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać czas na działanie.

Waga (23.09 - 22.10)
Potrzebujesz spokoju. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że bliska osoba okaże Ci wsparcie i zrozumienie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny radzi postawić na pomysłowość i unikać chaosu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Czeka Cię miła niespodzianka. Horoskop na dziś podpowiada, by znaleźć chwilę tylko dla siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz spokojnie. Horoskop dzienny na środę wróży, że spokojna rozmowa wiele wyjaśni.

eprasa.pl 65a8b9eafd

PIŁKA NOŻNA

Nasi w Lidze Europy. Więcej pieniędzy, ale trudniejsi rywale

Jacek Czaplewski

Środa to dzień inauguracji fazy ligowej Ligi Europy, czyli klubowych rozgrywek będących w hierarchii za Ligą Mistrzów, ale przed Ligą Konferencji. Na pierwszy ogień idzie Jagiellonia Białystok, którą czeka ciężka przeprawa w Pireusie z tamtejszym Olympiakosem. Jutro Lech Poznań zagra w Anglii z Crystal Palace.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Jagiellonia dokonała historycznego osiągnięcia i awansowała do fazy ligowej Ligi Europy. Czeka ją mecz z Olympiakosem

Liga Konferencji pozwoliła naszym zespołom w ubiegłej edycji nabić rekordową liczbę punktów do rankingu UEFA. W tegorocznej Lidze Europy już tak łatwo nie będzie, nie tylko z powodu okrojonego o połowę grona. Skala wyzwań bowiem rośnie. Łatwiejsi rywale, owszem, też się zdarzą, jak choćby z Armenii czy zaplecza Portugalii, ale nie tak powszechnie jak wtedy, gdy praktycznie co kolejkę mieliśmy przeciwników z niżej notowanych lig. Teraz przyjdzie walczyć o zwycięstwa w zdecydowanie lepszym gronie.Trafnie to, co nas czeka, zanalizował zaraz po ogłoszeniu par Joel Pereira. Boczny obrońca Lecha pytany o spodziewany dorobek po ośmiu meczach odrzekł, że dziewięć punktów jest w zasięgu.

Jagiellonia nigdy nie miała okazji występować w Lidze Europy, choć sześć razy o nią walczyła w eliminacjach. Przed nią trzecia z rzędu jesień w pucharach poprzedzona sukcesami w Lidze Konferencji. Lech do Ligi Europy wraca po pięciu latach. Wtedy obowiązywała jeszcze faza grupowa, w której zajął ostatnie miejsce – za Rangersami, Benfiką Lizbona oraz Standardem Liege. Z ówczesnego składu ostał się przy Bułgarskiej tylko Mikael Ishak.

Lech z Jagiellonią liczą, że uda im się pokrzyżować szyki możniejszym i awansować do fazy pucharowej. Do podniesienia jest wiele milionów euro. Już za awans do fazy ligowej gwarantowane jest 4,31 mln euro, czyli ponad 1 mln więcej niż w Lidze Konferencji. Dużo można ugrać z tytułu zwycięstw czy remisów - mowa bowiem kolejno o 450 tys. i 150 tys. euro. Dodatkowe premie UEFA wypłaci również za zajęcie konkretnych miejsc, a potem sukcesy w dalszej części rozgrywek. Finansowo będzie więc to świetna przygoda, jeśli weźmiemy pod uwagę jeszcze wpływy z biletów, praw transmisyjnych czy marketingowych. Pytanie tylko, jak nasze kluby poradzą sobie piłkarsko?

Jagiellonia we wtorek przez Warszawę i Ateny wybrała się do słonecznego Pireusu. O godzinie 21:00 zabrzmi pierwszy gwizdek w jej debiutanckim meczu z Olympiakosem, aktualnym wicemistrzem Grecji, który odpadł z walki o Ligę Mistrzów z holenderskim NEC Nijmegen. Najlepszy strzelec zespołu, uczestnik mistrzostw świata z reprezentacją Maroka Ayoub El Kaabi, nie zagra z powodu złamanej nogi. W kadrze i tak jest jednak kilku innych cenionych graczy - skrzydłowy Leon Bailey czy zarejestrowany w ostatniej chwili napastnik Roman Jaremczuk, autor jednego z goli dla Ukrainy w majowym sparingu z Polską we Wrocławiu. Jest też Santiago Hezze, urodzony w Buenos Aires środkowy pomocnik łączony jeszcze niedawno z reprezentacją Polski.

Olympiakos to zdecydowany faworyt, ale Jagiellonia może napsuć mu krwi, walcząc o dziesiąty z rzędu (!) wyjazdowy mecz bez porażki w europejskich pucharach. Transmisja w paśmie otwartym na kanale Super Polsat.

NAWIGATOR

PKOl ma nowego prezesa tymczasowego. Będzie pełnił funkcję do kwietnia

Zbigniew Czyż

Marian Kmita, który dotychczas był jednym z wiceprezesów, został wybrany przez zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego na pełniącego obowiązki prezesa do końca kadencji upływającej w kwietniu 2027 roku.

Kmita – dyrektor do spraw sportu telewizji Polsat – przejmie obowiązki dotychczasowego prezesa Radosława Piesiewicza, który przebywa w areszcie. Kmita był jedynym kandydatem. Głosowało na niego 43 członków zarządu, przeciw było dziewięciu, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Wybór dokonał się w myśl artykułu 21. statutu, który stanowi m.in., że wobec „niemożności pełnienia funkcji przez prezesa PKOl", na mocy uchwały, zarząd powierza ją – do końca kadencji – jednemu z wiceprezesów. Nowo wybrany prezes odniósł się do stanu finansów Komitetu, powołując się na sekretarza generalnego Marka Pałusa.

– Jest ona dość trudna i będzie teraz nam spędzała sen z powiek przez najbliższe tygodnie, miesiące. To jest rzecz, za którą się musimy zabrać natychmiast – stwierdził.

Innym poruszonym tematem jest naprawa relacji z Ministerstwem Sportu. Władze PKOl będą zabiegały o spotkanie z ministrem Jakubem Rutnickim.

– Jestem zbudowany, bo mówiliśmy (podczas obrad) jednym głosem co do roli tej instytucji w ekosystemie polskiego sportu. Otrzymałem deklarację od wszystkich członków zarządu, że mogę liczyć na ich wsparcie. Myślę, że tych zadań jest bardzo dużo, czyli nowy statut, czyli sponsorzy, czyli wizerunek, który mocno został nadszarpnięty, czego symbolem jest umowa z firmą Zondacrypto – stwierdził Kmita.

Pełniący obowiązki prezesa obiecał, że na czas sprawowania funkcji w PKOl zrezygnuje z pracy w telewizji Polsat. Zadeklarował, że na nowym stanowisku nie będzie pobierał pensji. Podkreślił, że jeszcze nie zdecydował, czy będzie kandydował w wyborach na prezesa PKOl na nową kadencję, które mają się odbyć w kwietniu przyszłego roku.

Chęć ubiegania się o stanowisko szefa PKOl-u w kwietniowych wyborach zadeklarował natomiast Robert Korzeniowski, który przekazał, że zamierza współpracować z Kmitą na rzecz poprawy wizerunku PKOl. Takie deklaracje – według niego – złożyli też m.in. młociarka Anita Włodarczyk, która powoli kończy karierę, i narciarka Justyna Kowalczyk. Liczy także na zaangażowanie byłego prezesa federacji narciarskiej Adama Małysza, a także kierowcy rajdowego Rafała Sonika.

– To jest moment, kiedy możemy rzeczywiście razem wziąć się do pracy. Możemy na gruncie prawa, na gruncie obowiązujących przepisów, ale również na gruncie zdrowego rozsądku i konsensualnego dogadania się, pracować na rzecz uzdrowienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Wiemy, że będzie to praca skierowana na to, by naprawiać, by otworzyć tzw. szafy i szuflady, i dowiedzieć się, jak bardzo trudna jest sytuacja, w tym finansowa, PKOl. Ta sytuacja na pewno radykalnie nie poprawi się w ciągu kilku miesięcy, ale z całą pewnością sam proces będzie bardzo cenny. Chcę w nim uczestniczyć – dodał Korzeniowski.

TENIS

Magdalena Fręch walczy o ćwierćfinał turnieju WTA w Meksyku

Zbigniew Czyż

Magdalena Fręch pokonała Japonkę Nao Hibino 6:1, 6:4 i awansowała do drugiej rundy turnieju WTA 500 w Guadalajarze. Dziś zagra o awans do ćwierćfinału z Amerykanką Caroline Dolehide.

Z klasyfikowaną na 199. pozycji w rankingu światowym Hibino nasza reprezentantka spotkała się po raz trzeci i odniosła drugie zwycięstwo. Z Dolehide (246. WTA) podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego nigdy wcześniej nie grała.

28-letnia Łodzianka walczy o powtórzenie sukcesu z 2024 roku, gdy wygrała ten turniej, odnosząc jednocześnie największy sukces w karierze. O powtórkę nie będzie jednak łatwo. W tegorocznej obsadzie zawodów są m.in. Ukrainka Marta Kostiuk, Amerykanka Ova Jovic czy Czeszka Sara Bejlek. Bój o awans do ćwierćfinału Fręch (57. WTA) z Dolehide rozpocznie się o godz. 18.00.

W Guadalajarze w deblu gra też Katarzyna Piter, która w pierwszej rundzie - w parze z Amerykanką Quinn Gleason - pokonała Aleksandrę Panową z Rosji i Hiszpankę Sarę Sorribes Tormo 6:2, 3:6, 10-6.

FOT. FRANK FRANKLIN II/EAST NEWS

Fręch w turnieju w Guadalajarze gra ze zmiennym szczęściem - w 2024 r. go wygrała, a przed rokiem odpadła w ćwierćfinale

eprasa.pl 65a8b9eafd

Sport

• **Koszykarze PGE Startu Lublin wygrali** XVI Memoriał Zdzisława Niedzieli. W finale pokonali MKS Dąbrowa Górnicza 85:80.

PIŁKA NOŻNA

Pierwsza strata punktów Chełmianki. „Każda seria się kończy”

Marcin Puka

Dopiero w 8. kolejce Betlic 3. ligi grupy IV pierwsze punkty straciła Chełmianka. Domowy mecz z Siarką Tarnobrzeg zakończył się wynikiem 1:1.

Ekipa z Chełma we wcześniejszych potyczkach zanotowała komplet zwycięstw i miała bilans bramkowy 13-1.

Siarka, mimo nieudanego początku sezonu, na Lubelszczyznę przyjechała po dwóch triumfach z rzędu. Podopieczni Sławomira Majaka dodatkowo wyeliminowali w 1. rundzie STS Pucharu Polski ekstraklasowe Zagłębie Lubin, zwyciężając u siebie 3:2.

W pierwszej połowie obie ekipy miały problemy ze stwarzaniem bramkowych sytuacji. Gole padły dopiero po przerwie. W 76. minucie akcję Bruno Wacławka wykończył Bartosz Biś, ua w 88. min remis dla Chełmianki uratował Jakub Kuzdra.

– Punkt trzeba szanować. Ta seria musiała się kiedyś skończyć. Remis sprawiedliwy, ponieważ oba zespoły miały w drugiej połowie dość dużo sytuacji do zdobycia kolejnych bramek. U nas, jak i u gości, dobrze spisywali się golkiperzy. Na szczęście udało się dogonić przeciwnika – wyjawia Ireneusz Pietrzykowski, trener Chełmianki.

Chełmianka Chełm - Siarka Tarnobrzeg 1:1 (0:0)

Bramki: Kuzdra 88 - Biś 76

Chełmianka: Wilk - P. Cichocki, M. Cichocki, Koncewicz-Żyłka, Urban (64 Wiatrak), Jabłoński (77 Bahonko), Banaszewski (77 Wójcicki), Krawczun, Koziej (57 Kucharczyk), Okoniewski, Tomczyk (57 Kuzdra). Trener: Ireneusz Pietrzykowski

Po trzech meczach bez wygranej i zdobytego gola, przełamało się Podlasie Biała Podlaska, zwyciężając z Wieczystą II Kraków 2:1.

– Bardzo potrzebowaliśmy tego zwycięstwa. Byliśmy zorganizowani w obronie i tworzyliśmy swoje sytuacje do zdobycia goli, wykorzystaliśmy dwie z nich – wyjawia Maciej Oleksiuk, trener Bialczan.

Podlasie Biała Podlaska - Wieczysta II Kraków 2:1 (2:0)

Bramki: Banach 5 (k), Maluga 31 - Mróz 47

Podlasie: Jeż - Krawczyk, Orzechowski, Nojszewski, Dmitruk, Maluga, Kosieradzki (81 Kobiera), Dobruk (81 Twardowski) , Kopytov, Andrzejuk, Banach (61 Łukasiewicz). Trener: Maciej Oleksiuk

Hetman Zamość prowadził 1:0, ale ostatecznie uległ rywalowi 2:4. - Błędy własne przy stałych fragmentach oraz proste błędy w sytuacjach w których wydawało się że mamy kontrolę spowodowały porażkę – wyjawia Łukasz Gieresz, trener Hetmana.

Naprzód Jędrzejów - Hetman Zamość 4:2 (2:1)

Bramki: Płonka 23, 76, Stanek 29, Wibson 48 - Skiba 19, Kościelniak 52 (s)

Hetman: Kot - Głaz, Serdiuk, Ziętek (62 Wardęski), Kraska (62 Iwanek, 87 Szatała), Bartoś (77 Jampol), Rodriguez, Sikora, Górski (62 Lepiarz, Skiba. Trener: Łukasz Gieresz ©℗

FOT. MICHAŁ KOLERA

W starciu beniaminków górą był Hetman Zamść

ŻUŻEL

Bańbor: „W tym roku nie jesteśmy drużyną na finał”

Krzysztof Nowacki

Po dwóch porażkach z Pres Grupą Deweloperską Toruń żużlowców Orlen Oil Motoru po raz pierwszy od pięciu lat zabraknie w finale PGE Ekstraligi. – W tym roku nie jesteśmy drużyną na finał – przyznaje Bartosz Bańbor, junior „Koziołków”. Lublinianie w tym roku powalczą o brąz.

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Po raz pierwszy w historii startów w PGE Ekstralidze żużlowcy Motoru powalczą o brązowy medal

Po porażce przy Al. Zygmuntowskich 42:48 w rewanżu w Toruniu drużyna Motoru została pokonana aż 32:58. – Trudno coś powiedzieć o tym meczu. Na dzisiaj taka jest dyspozycja naszego zespołu – mówi trener, Maciej Kuciapa.

Już w czwartym wyścigu Lublinianie stracili Fredrika Lindgrena, który po upadku na pierwszym łuku (w głowę uderzył go jeszcze motocyklem Roberta Lamberta) zrezygnował z dalszych startów. W poniedziałek Szwed wciąż przebywał w szpitalu na badaniach.

- Nie potrafimy poradzić sobie z toruńskim torem, z ustawieniami. Do tego przeciwnik ma bardzo mocny zespół. Jako drużyna nie jesteśmy w stanie walczyć jak równy z równym – dodaje trener.

Takich problemów ze swoimi zawodnikami nie miał opiekun „Aniołów”, Piotr Baron: - Każdy zrobił swoje, nawet juniorzy wykonali kawał dobrej roboty – zauważa.

W Motorze dwucyfrową zdobycz uzyskał tylko Bartosz Zmarzlik. Pozostali lubelscy zawodnicy nie potrafili odczytać właściwie charakterystyki Motoareny. – Na tym torze zawsze mamy problemy i znowu tak było. Na pewno chcieliśmy zrobić lepszy wynik, ale wyszło jak wyszło. Nie ma się co załamywać, będziemy walczyć o trzecie miejsce – twierdzi Bartosz Jaworski.

Zupełnie pogubiony na toruńskim owalu był Mateusz Cierniak, który w sześciu startach wywalczył tylko dwa punkty (jeden na koledze z drużyny, drugi na juniorze gospodarzy).

- Weszliśmy do półfinału, co i tak uważam, że było dla nas bardzo dużym sukcesem – ocenia Cierniak.

Przed zespołem dwa spotkania z Fogo Unią Leszno o brązowy medal (20.09 i 3.10).

Pres Grupa Deweloperska Toruń - Orlen Oil Motor Lublin 58:32

Pres: Patryk Dudek 12+2 (3,2*,3,2*,2), Robert Lambert 9+1 (3,3,2*,1,-), Norick Bloedorn 5+1 (1,0,1*,3), Mikkel Michelsen 11 (3,3,2,3,-), Emil Sajfutdinow 10 (1,3,3,3,-), Mikołaj Duchiński 5+1 (3,2*,0,0), Antoni Kawczyński 6+2 (2*,1,2*,0,1), Bartosz Derek. Trener: Piotr Baron

Motor: Kacper Woryna 7+1 (0,2,2,1,0,2*), Mateusz Cierniak 2 (0,0,0,1,1), Martin Vaculik 8+2 (2,1*,1*,1,0,3), Fredrik Lindgren 0 (w,-,-,-), Bartosz Zmarzlik 13 (2,2,1,3,2,3), Bartosz Bańbor 2 (1,1,0), Bartosz Jaworski 0 (0,0,0), Dawid Cepielik. Trener: Maciej Kuciapa ©℗

PIŁKA NOŻNA

Tak źle jeszcze nie było. Motor notuje najgorszy start po powrocie do elity

Jakub Sarek

Zaledwie pięć punktów w ośmiu meczach sezonu 2026/27 PKO BP Ekstraklasy zdobyli piłkarze Motoru Lublin. To o połowę mniej niż w analogicznym okresie zeszłego sezonu, kiedy trenerem był Mateusz Stolarski.

FOT. MG

Z ośmiu ligowych meczów Motor wygrał tylko jeden

Po wyjazdowej porażce z Rakowem Częstochowa (1:2) piłkarze Motoru osunęli się na 16. miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy. A to oznacza, że znaleźli się w strefie spadkowej. W ośmiu meczach tego sezonu zebrali zaledwie pięć punktów (bilans 1-2-5).

- Spotkanie było wyrównane, toczyło się w obie strony i obie drużyny stworzyły sobie sytuacje bramkowe. Mecz równie dobrze mógł zakończyć się naszym zwycięstwem – oceniał starcie z Częstochowianami szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich Mariusz Misiura.

Motor do Ekstraklasy wrócił w 2025 roku. W pierwszym sezonie zdobył 9 punktów (bilans 2-3-3) i zakończył rozgrywki na 7. miejscu. W tym okresie Motor rywalizował z: Rakowem (dom) 0:2, Lechią (wyjazd) 2:0, Koroną (d) 1:1, GKS Katowice (w) 0:0, Puszczą (d) 0:0, Legią (w) 2:5, Górnikiem Zabrze (d) 1:0, Stalą Mielec (w) 0:1.

Dwie z trzech ekip, które po ósmej kolejce zajmowały miejsca w strefie spadkowej spadło: Śląsk i Stal Mielec. Dołączyła do nich Puszcza Niepołomice (15. lokata po ośmiu meczach)

W sezonie 2025/26 po ośmiu meczach Lublinianie mieli 10 zdobytych oczek (bilans 2-4-2). O punkty w tym czasie walczyli z: Arką (d) 1:0, Pogonią (w) 1:4, Lechią (w) 3:3, Piastem (d) 0:0, Koroną (w) 0:2, Górnikiem Zabrze (w) 1:0, Termaliką Nieciecza (d) 1:1, Zagłębiem Lubin (w) 2:2.

Sezon zakończyli na 12. miejscu. Wszystkie drużyny, które po 8. kolejce okupowały miejsca w strefie spadkowej, utrzymały się. ©℗

eprasa.pl 65a8b9eafd